

Obóz Narodowo-Rewolucyjny Władze bezpieczeństwa zlikwidowały antypaństwową działalność nowej organizacji „narodowej“

(o) Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa stolicy wpadły na trop zakonspirowanej grupy dawnych członków rozwiązanej partii „Obóz Narodowo-Radykalny“. Grupa ta przybrała nazwę Obozu Narodowo-Rewolucyjnego i usiłowała prowadzić akcję antypaństwową, głównie na terenie łatwopalnej młodzieży akademickiej i mało uświadomionych rzesz bezrobotnych.

W wyniku dłuższych obserwacji, wczoraj wieczorem przeprowadzono szereg rewizyj w mieszkaniach osób podejrzanych o udział w pracach obozu. Między in. funkcjonariusze policji politycznej wkroczyli do mieszkania zajmowanego przez adwokata Witolda Rościszewskiego. Rewizja w tym mieszkaniu wykazała, że adw. Rościszewski, jako czołowy działacz tej grupy, działał na szkodę państwa. Wśród innych materiałów, znaleziono rachunki, rzucające specyficzne światło na działalność organizacji. Adw. Rościszewski został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano 34 członków tej grupy, rekrutujących się przeważnie z pośród studentów politechniki warszawskiej i uniwersytetu warszawskiego.

Aresztowani odpowiadać będą z artykułu 165 Kodeksu Karnego, który powiada, że: „Kto bierze udział w związkach, których istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władz państwowych, podlega karze więzienia do lat trzech“.

Rewizyta dziennikarzy niemieckich w Polsce

(o) WARSZAWA, 21. 8. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w końcu sierpnia lub w początkach września przybędzie do Warszawy z rewizytą wycieczka dziennikarzy niemieckich. Dziennikarze niemieccy będą gośćmi polskich organizacji dziennikarskich. Wycieczka potrwa około tygodnia i w tym czasie zwiedzi większe miasta polskie; m. in. zatrzyma się na cały dzień w Gdyni. Obecnie, w porozumieniu z M. S. Z. opracowywany jest program pobytu dziennikarzy niemieckich w Polsce.

Wielkopolskie rolnictwo spieszy z pomocą ofiarom powodzi w pow. tarnowskim

Tarnów 21. 8. (PAT.) Do Tarnowa przybyła delegacja Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu w osobach pp. Ostrowskiego i Chelkowskiego, celem omówienia z miarodajnymi czynnikami miejscowymi, a mianowicie starostą Lissowskim, b. min. Kwiatkowskim i prezesem Chileckim sprawy zaopatrzenia powodzi powiatu tarnowskiego w zboże siewne i paszę. Na specjalnym posiedzeniu komitetu niesienia pomocy powodziom b. min. Kwiatkowski przedstawił dotychczasowe prace w tym kierunku.

Ustalono potrzebną ilość zboża siewnego i paszy dla powodzi oraz postanowiono zakupić pszenicę siewną za pośrednictwem spółdzielni „Płon“ w Tarnowie przy współudziale miejscowego komitetu obywatelskiego. W tym celu Wielkopolska Izba Rolnicza pozostawiła w miejscowym oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego akredytywę na sumę 40.000 zł.

Akcja ta pozostaje w związku z uchwałą izb rolniczych w Polsce, które wzięły na siebie obowiązek dostarczenia poszczególnym powiatom małopolskim, dotkniętym klęską powodzi zboża siewnego i paszy.

Min. Butkiewicz na Śląsku

Katowice, 21. 8. (PAT.) Wczoraj przybył do Katowic z Warszawy p. minister komunikacji, Min. Butkiewicz. P. Minister bawił w Katowicach kilka godzin, poczem w towarzystwie dyktora kolei państwowych Grossera wyjechał do Golezowa na inspekcję tamtejszej szkoły rybołówczej. Z Golezowa p. minister wyjechał do Cieszyna i Zebrzydowic, skąd wieczorem odjechał do Warszawy.

Wspaniałe zwycięstwo BBWR. w Kielcach 80 proc. radnych miejskich z listy nr. 1

WARSZAWA, 21. 8. (PAT.) W dniu 19 bm. odbyły się wybory radnych do miejscowej rady miejskiej w Kielcach. Przy bardzo znacznym zainteresowaniu ludności, głosowanie odbyło się w zupełnym spokoju.

Wybory przyniosły wspaniały sukces liście nr. 1 (Polski Blok Gospodarczy), która na ogólną ilość 40 mandatów uzyskała 33 mandaty (80 procent). Reszta mandatów przypadła następującym ugrupowaniom: PPS — 3 mandaty, Stronnictwo Narodowe — 2 mandaty, Zjednocz. Sjonści — 1, Aguda — 1.

Zaznaczyć należy, że skład dotychczasowej rady miejskiej m. Kielc, liczącej 33 radnych przedstawiał się następująco: Str. Nar. 11 mandatów, BBWR — 5, PPS — 4, PPS dawna frakcja rew. — 1, bezpartyjni 1, Aguda 6, Sjonści — 5.

Szef sztabu armii szwedzkiej przybywa do Polski

(o) Warszawa, 20. 8. (Tel. wł.) W nadchodzącą środę rano przyjeżdża do Warszawy szef sztabu generalnego armii szwedzkiej gen. major Oskar Nygren, w towarzystwie adiutanta. Gen. Nygren bawić będzie w Polsce jako gość szefa Sztabu Głównego

gen. Gąsiorowskiego. Pobyt gościa szwedzkiego potrwa w Polsce kilka dni. M. in. gen. Nygren weźmie udział w ćwiczeniach pokazowych, urządzonych specjalnie dla attachés wojskowych państw obcych, w Biedrusku pod Poznaniem.

Popierajcie polskie rybołówstwo morskie!

Znakomite dorsze mrożone

sprzedaje hurtownie po cenie 60 gr za 1 kg.

bez głów i wnętrzości loco Hala Rybna

Pierwsza i Jedyna Polska Spółdzielnia Rybacka
POLSKIE ZJEDNOCZENIE RYBAKÓW MORSKICH, Gdynia
telefon 1383. 5142

38362760 „tak“

Urzędowy wynik niedzielnego plebiscytu w Niemczech

Berlin 21. 8. (Pat.) Kierownik państwowego plebiscytu ogłosił tymczasowe końcowe wyniki głosowania. Upoważnionych do głosowania było 45.473.635 osób. Oddano głosów 43.529.710, tj. 95 i pół proc.

Kartek z napisem „tak“ oddano 38.362.760, tj. 88 i pół proc., kartek z napisem „nie“ 4.294.654 tj. 10 proc., nieważnych głosów oddano 872.296 tj. półtora procent.

„Nagroda za pracę i ofiary“ Poblebiscytowa odezwa Hitlera

Berlin 20. 8. (Pat.) W związku z niedzielnym plebiscytem wódz i kanclerz wydał odezwę do narodu, w której m. in. czytamy: 15-letnia walka naszego ruchu o władzę w Niemczech ukończona została w dniu wczorajszym. Począwszy od najwyższego urzędnika Rzeszy poprzez całą administrację do kierownictwa najmniejszej miejscowości znajduje się dziś Rzesza Niemiec

ka w rękach partii narodo - socjalistycznej. Jest to nagroda za niezmierną pracę i za bezgraniczne ofiary. Dziękuję wszystkim, którzy wczoraj przyczynili się swoimi głosami do podkreślenia przed całym światem wielkości państwa i ruchu narodo - socjalistycznego. Zadaniem moim i nas wszystkich będzie pogłębienie jedności i pozyskania w

Kiedy nastąpi spotkanie Barthou z Mussolinim?

PARYŻ, 21. 8. (PAT.) Agencja Havasa podaje, że według informacji prasowych, minister spraw zagranicznych Barthou ma udać się do Rzymu 10 października, natomiast w kołach miarodajnych twierdzą, że spotkanie ministra Barthou z premierem Mussolinim nastąpi prawdopodobnie na jesieni, lecz ścisła data tego spotkania nie została dotychczas oznaczona.

2 generałów, 3 pułkowników oraz 9 oficerów

aresztowano w Atenach za udział w spisku

ATENY, 21. 8. (PAT.) Aresztowano tu dwóch generałów, trzech pułkowników, oraz 9 niższych oficerów, oskarżonych o udział w spisku, mającym na celu obalenie obecnego rządu i zaprowadzenie dyktatury generała Plasterasa.

Zgon speakera amerykańskiej izby reprezentantów

London 21. 8. (PAT.) Z St. Louis w Ameryce donoszą o nagłej śmierci speakera izby reprezentantów, Raineya. Rainey nabawił się zapalenia płuc i zmarł nieoczekiwanie wczoraj nad ranem. Liczył on 74 lat i był leaderem demokratów w izbie reprezentantów od szeregu lat, a po obiorze Roosevelta na prezydenta został 2 marca 1933 wybrany na speakera izby, w której zasiadał w ciągu 30 lat.

Tragedja na przejeździe

PARYŻ, 21. 8. (PAT.) W pobliżu Lyonu samochód, w którym jechało 6 osób, zderzył się na przejeździe kolejowym z motocyklem, którym jechały dwie osoby. Wszyscy jadący odnieśli cięższe lub lżejsze obrażenia. W tej samej chwili z poza zakrętu wyjechał pociąg osobowy, który zniósł leżące na szynach ofiary katastrofy.

400 000 rezerwistów amerykańskich na manewrach

Nowy Jork 21. 8. (Pat.) 400.000 rezerwistów armii regularnej i gwardji narodowej weźmie udział w wielkich manewrach w stanie New Jersey, które odbędą się w pierwszych dniach września. Będą to pierwsze manewry w historii Stanów Zjednoczonych, zakrojone na tak olbrzymią miarę.

600 osób zginęło w nurtach rozlanych rzek mandżurskich

Szanghaj 21. 8. (Pat.) Wskutek ulewnej deszczu, spowodowanego oberwanjem się chmury rzekę Yalu wystąpiła z brzegów i zalała obrzeżnie obszary. Miasto Ntung zostało całkowicie zalane. 600 osób znalazło śmierć w nurtach wzbierającej rzeki, a kilkudziesiąt tysięcy znajduje się bez dachu nad głową. Wzburzone fale zniszczyły 5 mostów.

Wzrost kursu pożyczki stabilizacyjnej

Nowy Jork 21. 8. (Pat.) W dniu wczorajszym nastąpił dalszy wzrost kursu polskiej 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej. Kurs ten wynosi 117 i jedna ósma w odsetkach nominalnej wartości.

walce zdecydowanej i uporczywej reszty naszego narodu dla idei narodo - socjalistycznej. Walka o władzę w państwie zakończona została w dniu dzisiejszym.

Afera żyrardowska staje się sensacją europejską

(o) Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że prowadzący dochodzenia w sprawie żyrardowskiej sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Demant przesłuchał w dniu wczorajszym jednego z członków t. zw. „Komitetu mniejszości” dr. F. Młynarskiego.

Jednocześnie dowiadujemy się, że wiadomość, jakoby do władz sądowych wpłynęła prośba od dyrektora Vermerscha i dyrektora Caena o wypuszczenie za kaucją na wolność nie odpowiada prawdzie.

wo karnem. W tym stanie sprawy szereg akcjonariuszów wystąpiło na drogę sądową o zabezpieczeniu swoich interesów.

„Wszystkie powyższe okoliczności uniemożliwiły oczywiście wpływ bez względu na jakąkolwiek interwencję na wzzymanie postępowania karnego w którego dotychczasowym wyniku dwaj dyrektorzy pp. Vermersch i Caen zostali aresztowani.”

Tendycyjny komunikat Havasa

Paryż 21. 8. (Pat.) Agencja Havasa podaje drogą radiową następującą wiadomość z Warszawy:

„Sekretarz generalny towarzystwa francusko-polskiego w Żyrardowie Vermersch oraz dyrektor handlowy tego towarzystwa Caen w dalszym ciągu przebywają w więzieniu”.

„Towarzystwo to od wielu lat było przedmiotem ataków prasy polskiej. Mniejszość akcjonariuszów polskich uważała, że większość francuska rządzi w sposób sprzeczny z interesami towarzystwa. Większość francuska odpowiedziała, że tego rodzaju prowadzenie pozwoliło utrzymać towarzystwo mimo ciężkiej sytuacji w jakiej się znalazła większość przedsiębiorstw tekstylnych w Polsce. Naznaczenie sekwestru w dn. 8 marca br. pozbawiło większość francuską możliwości zarządzania sprawami towarzystwa. Jednocześnie rząd polski oskarżył towarzystwo o

nadużycia skarbowe. Towarzystwo francusko-polskie w Żyrardowie złożyło przeciwko temu najkategoryczniejszy protest”.

„W dniu 4 sierpnia został podpisany układ arbitrażowy między większością i mniejszością akcjonariuszów Żyrardowa. Prasa polska przyjęła przychylnie ten układ, lecz następnie oficjalny organ „Gazeta Polska” potraktował arbitrow polskich jako zdradców Ojczyzny”.

„Na skutek tych ataków prezes towarzystwa Amities Internationales p. Lednjak popełnił samobójstwo. Rząd polski wszczął następnie proces karny pod pretekstem nadużycia zaufania przez grupę francuską w jej prawach większości”.

„Ambasador francuski w Warszawie na polecenie rządu francuskiego odwiedził polskiego prezesa Rady Ministrów celem domagania się wypuszczenia na wolność Vermerscha i Caena”.

Angielski komentarz

Londyn 21. 8. (Pat.) Donosząc o usiłowanej interwencji ambasadora francuskiego w pełniące go obowiązki premiera ministra Zawadzkiego w sprawie aresztowanych francuskich dyrektorów zakładów żyrardowskich dzienniki angielskie podkreślają, że minister Zawadzki stanowczo odrzucił tę interwencję zwracając uwagę, że jakakolwiek interwencja dyplomatyczna jest niewłaściwa, ponieważ sprawa znajduje się w rękach polskich władz sądowych. Niektóre dzienniki jak na przykład Daily Express stwierdzają istnienie konfliktu w stosunkach polsko-francuskich.

„News Chronicle” w korespondencji swojego warszawskiego korespondenta zamieszcza zestawienie siedmiu grzechów głównych Francji w stosunku do Polski, wymieniając najpierw Locarno, które nie zapewniło Polsce granic, potem pakt czterech mocarstw, następnie koncesje Francji dla Niemiec w zakresie równouprawnienia zbrojeń, niedostateczne stosunki gospodarcze Polski z Francją, podkreślając, że obrót towarów Polską z Anglią jest daleko większy niż z Francją, unikanie Polski przez kapitał francuski, lub traktowanie jej przez ten kapitał jako kolonii, sprawa żyrardowska i wreszcie wydalenie górników polskich z Francji.

Właściwe oblicze

Warszawa 21. 8. (Pat.) Wobec niecisłego i tendycyjnego przedstawienia przebiegu spraw żyrardowskich przez agencję Havasa, PAT stwierdza co następuje:

„Sprawa Żyrardowa oddawna poruszała całą opinię polską z powodu nadużyć p. Boussaca na szkodę zakładów mniejszości polskich akcjonariuszy i państwa oraz demoralizującego wpływu tych nadużyć na wielkie środowisko pracowników w Żyrardowie. Jednym z tragicznych przejawów tych tragicznych stosunków i metod, wywołujących niepokój społeczny było zabójstwo w kwietniu 1932 r. dyrektora zakładów Żyrardowskich Kogehlera przez jednego z urzędników. Już na rozprawie sądowej, poprzedzającej skazanie winnego tego zabójstwa, wszystkie te niezdrowe stosunki nie spotykane w przemyśle polskim zostały ujawnione. Od tego też czasu sprawa Żyrardowa stale absorbuje opinię publiczną”.

„Z początkiem roku bieżącego na skutek wyłączenia grupy akcjonariuszy polskich wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie decyzją z dnia 8 marca 1934 r. ustala nad zakładami sekwestr. Ustanawiając ten sekwestr, sąd stwierdza w motywach swojej decyzji, że „dotychczasowa gospodarka zarządu poza narażeniem towarzystwa akcjonariuszów na straty w metodach swoich wkraczała w dziedzinę kodeksu karnego. Dopuszczając się przestępstw karnych, sąd handlowy skierował sprawę do prokuratury”.

„W tych okolicznościach Marceli Boussac przeprowadził portrakcje i wstępne umowy dla zawarcia układu polubownego z reprezentantami części polskich akcjonariuszów. Sprawy tych portrakcji zajmuje się również sędzia śledczy”.

„Powyższe rokowania na temat omawianej umowy, pobyt w tym celu p. Boussaca w Polsce oraz sfinalizowanie ostatecznego układu utrzy-

mane były przed władzami państwowymi i sądami oraz opinią publiczną do ostatniej chwili w ścisłej tajemnicy, jakkolwiek sprawą ta była w dochodzeniu prokuratora. Osoby, przewidziane w układzie polubownym na superarbitrów, mianowicie były minister August Zaleski i książe Janusz Radziwiłł odmówili udziału w sprawie, znajdującej się w postępowaniu sądo-

Krwawy wiec

Bójki „ludowców” z „narodowcami” na wietu pod Radomiem musiały zlikwidować policja

WARSZAWA, 21. 8. (PAT.) W niedzielę, 19 sierpnia w godzinach popołudniowych we wsi Guzów w gminie Orońsk w powiecie radomskim poseł ze Stronnictwa Ludowego Margul usiłował zorganizować wiec nie posiadając zezwolenia starostwa. Już na początku zebrania wywiązały się bójki z przybyłymi na zebranie zwolennikami Stronnictwa Narodowego, wskutek czego, po oświadczeniu posła Margula, że prezydent wiecu nie może utrzymać spokoju, komendant powiatowy Policji Państwowej wezwał zgromadzonych do rozjęcia się, a ponieważ bójki nie ustawały, przystąpił do usuwania podnieconego tłumu. Przy rozpraszaniu zbiegłowska część tłumu stawiała czynny opór usiłującym zaprowadzić porządek posterunkowym, obrzucając ich kamieniami. Po oddaniu salwy ostrzegawczej w górę, policja tłum rozproszyła i spokój przywróciła. Kilkunastu policjantów odniosło kontuzje. Komendant powiatowy Policji Państwowej odniósł ciężkie obrażenia od uderzeń kamieniami. Z pośród tłumu osiem osób zostało rannych. Poseł Margul na początku zajścia po rozwiązaniu zgromadzenia pośpiesznie oddalił się ze wsi. Władze sądowe i administracyjne prowadzą energiczne śledztwo.

Wota z czasów króla Władysława Hermana skradziono z cudownej kaplicy kościoła OO. Karmelitów w Krakowie

KRAKÓW, 21. 8. (PAT.) Ubiegłej nocy w kościele OO. Karmelitów w Krakowie nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży wotów przy słynnym cudami obrazie w kaplicy Matki Boskiej. Zrabowano wota przedstawiające wartość kilku tysięcy złotych, które jednak jako zabytki historyczne były niezmiernie cenne, pochodziły bowiem z czasów króla Władysława Hermana, założyciela świątyni.

Złoczyńcy prawdopodobnie zakradli się do kościoła o zmroku i korzystając z osłony rusztowań ustawionych wewnątrz świątyni, dostali się do zakrystii. Charakterystycznym jest, że złoczyńcy niewiedomo czy z powodu pośpiechu, czy też nie zając się na tem, nie zabrali najcenniejszych przedmiotów.

Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo w tej sprawie.

Groźny pożar w domach robotniczych kopalni „Wujek”

Katowice 21. 8. (Pat.) Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł groźny pożar w domkach robotniczych na kolonii kopalni „Wujek”. Pożar objął część domów, stojących od strony Katowic. W akcji ratunkowej brały udział straż pożarna z Katowic, straż z kopalni „Wujek” oraz kilka ochotniczych straży. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej spłonęły jedynie dachy na czterech domach. Ciężko poparzony został właściciel jednego z mieszkań Blusz i jego żona, którzy w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Olbrzymie manewry armii włoskiej

100.000 ludzi bierze udział w ćwiczeniach

MEDJOLAN, 21. 8. (Tel. wł.) Punktualnie o północy z niedzieli na poniedziałek, rozpoczęły się wielkie tegoroczne manewry armii włoskiej, w których bierze udział 100.000 ludzi. Poszczególne oddziały, biorące udział w manewrach, podzielone na dwie grupy: czerwoną i niebieską, już od piątku ścigały na wyznaczone dla siebie punkty koncentracyjne. Główna kwatera ministra wojny (Mussoliniego) znajduje się w Scarperia na południe od Forli.

Linia „działań wojennych” biegnie od Bolonji przez Forli do Pistoja. Biorą w nich udział dwa korpusy armii, wzmocnione przez oddziały rezerwowe i milicję faszystowską. Kierownictwo manewrów spoczywa w rękach 4 dowódców armii, 7 komendantów korpusów i 16 dowódców dywizji. Wszystkie oddziały, biorące udział w manewrach, zostały wzmocnione przez rezerwistów z pięciu roczników 1904—1908. Na manewry zostali zaproszeni wszyscy zagraniczni attachés wojskowi, oraz liczni korespondenci prasy włoskiej.

BOLONJA, 21. 8. (PAT.) Wczoraj przybyli do Bolonji trzej oficerowie polscy, którzy obecni będą na manewrach armii włoskiej w Apeninach. W skład wojskowej misji polskiej wchodzi płk. dypl. Kazimierz Janicki, ppłk. dypl. Stanisław Kopański oraz kpt. dypl. Janicki.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Pieniądz z gumy

(i.) Niedawno jeszcze pewna gromadka naszych krajowych znachorów gospodarczo-finansowych rozprawiała po kątach o potrzebie dewaluacji, o tem, że tylko „ona” wyzwoli nas z kryzysu. Wiemy, w jakich sferach owi mędrkujący znachorzy pochodzili, na co spekulowali i jak „argumentowali”. Wiemy poza tem, że musieli pod naciskiem całej opinii umilknąć i swoje „zabawienne” rady wycofać z obiegu publicznego. Coś podobnego dzieje się dziś we Francji.

„Gazeta Polska” w korespondencji z Paryża zwraca uwagę, że do dewaluacji, pchają dzisiaj we Francji: socjaliści i dżownicy, nie mówiąc już o spekulantach, dla których waluta ruchoma była zawsze i wszędzie powabniejsza. Z franka opartego na złocie chcą zrobić jakiś pieniądz z gumy „kurczący się czy rosnący w ciągu jednej nocy”. Alści większość opinii francuskiej demaskuje te kombinacje walutowe, ostro przeciw nim się wypowiada. Autor wątpi, aby rząd francuski dał się skusić dewaluacji „temu łatwemu sposobowi równowagi budżetowej i mobilizacji inwestycyjnej”.

„Co najwyżej mógł się on zdecydować na nieśmiałą próbę powiększenia emisji banknotów. Przy olbrzymim złotem pokryciu banku Francji daleko było jeszcze do upragnionego przez dłużników, socjalistów i spekulantów pieniądza z gumy. Bez formalnego urzędowego manifestu frank się tak łatwo nie zachwieje. Są tacy w Londynie i w Nowym Jorku, którzy go będą bronić, nawet wbrew ichym życzeniom pewnych sfer francuskich”.

Giełdy

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY.

z dnia 20 bm.

Żyto 470 ton 17,75 — 17,50 — 17,75; pszen. 100 ton 20,50 — 19,00 — 20,00; — usposobienie słabsze. Jęczmień browarowy 21,50—22 przemysłowy 18,50—19; usposobienie: słabe. Owies 15,50—16,25; usposobienie: spokojne. — Mąka żytnia gat. IA 0—55 proc. wł. w. 25,50—26,50; IB 0—65 proc. wł. w. 24,50—25,50. II 50—70 proc. wł. w. 19,75—20,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,75—21,25; poślednia pon. 70 proc. wł. w. 17,50—17,50; usposobienie: spokojne. — Mąka pszen. gat. IA 0—20 proc. wł. w. 35,50—37,50; IB 0—45 proc. wł. w. 32—33; IC 0—55 proc. wł. w. 31—32; ID 0—60 proc. wł. w. 30—31. IE 0—65 proc. 29—30; IIA 20—55 proc. 27—28,50; IIB 20—65 proc. 29—30; IIC 20—55 proc. 26—26,50; IID 55—65 proc. 26—26,50; IIF 55—65 proc. 21,50—22; IIIA 65—70 proc. wł. w. 19,50—20,50; IIIB 70—75 proc. 17—17,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 22,50—23,50; usposobienie: spokojne. Otręby żytnie wymiał standart. 13—13,50; pszenne mialkie 12—12,50; średnie 12—12,50; grube 12,25—12,75; Rzepak zimowy bez worka 41—42; Rzepak zimowy bez worka 39—40; Mak niebieski 50—53; Gorczyca 52—54; Peluska 24—26; Wyka 24—26; Groch Wiktorja 40—46; Groch Polgera 33—36; Ziemniaki jadalne wczesne 4,50—5; Makuch lnia ny 22,50—23,50; rzepakowy 16—17; słonecznikowy 21—22; kokosowy 17—18; Słoma żytnia luzem 3,50—4; Siano nadnoteczkite luzem 8—8,50; Śrut soja 21,75—22,25.

Ogólne usposobienie: słabsze. Transakcje na odmiennych warunkach: 3256 ton w tem 2617 ton żyta, 228 ton pszenicy, 85 ton jęczm. brow., 67 ton jęczm. przem., 70 ton owsa, 54 owsa, 54 ton maki żytniej, 29 ton maki pszennej, 28 ton otrąb żytnich, 52 ton grochu Wiktorja 10 ton makuchu kokosowego, 11 ton maku nieb. Ogólny obrót 3843,5 ton.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 20 bm.

Gdańsk 21. 8. Jęczmień wykazuje w dalszym ciągu tendencję słabszą. Trudności magazynowania wpływają na brak zainteresowania. Za jęczmień 114—115 funtów wagi holenderskiej płacono 19 zł (guld. 11). Pewną zmianę wykazuje również mąka, za którą płacono 55 zł (31,90 do 32,45 guld.). Za gałki lepsze 57 do 58 zł. (guld. 33—33,60). Otyto i pszenica znajduje kupców na mniejsze ilości po niezmienionych cenach. Za mąkę pszenną płacono 23,30 guld. za mąkę żytnią 18 guld. za 100 kg loco pickarnie Gdańsk.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Jęczmień br. 21,50—22; jednolity 19,75—20,25; zbierany 18,25—18,75; Mąka żytnia 0,50 groszy niżej Otręby żytnie 12,75—13,25; pszenne średnie 12,25—12,50; grube 12,75—13; Makuchy lnia ne w tafkach 21,50—22; rzepakowe 16,25—16,75. Ogólne usposobienie: słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 20 bm.

AKCJE

Bank Polski 86 1/4—86 3/4—86; Warsz. T. Fabry. Cukru 29 Lillpop 9,60; Starachowice 10,60 Tendencja: niejednolita.

DEWIZY

Belgia 124,25 — 124,56 — 123,94; Berlin 208,25 — 209,25 — 207,25; Gdańsk 173,10 — 173,53 — 172,67; Holandia 358,35 — 359,25 — 357,45; Kopenhaga 118,90 — 119,50 — 118,70; Londyn 26,61 — 26,74 — 26,48; Nowy Jork — legn. 5,22 1/4 — 5,25 1/4 5,19 1/4; Paryż 34,89 — 34,98 — 34,80; Praga 21,97 22,02 — 21,92; Sztokholm 137,35 — 138,05 — 136,65; Szwajc. rja 171,69 — 173,12 — 172,26; Włochy 45,43 — 45,55 — 45,31. Tendencja: niejednolita.

Martyrologia ludności polskiej w Czechach

Bezpodstawne oskarżenie harcerki polskiej

(o) Morawska Ostrawa, 21. 8. (PAT.) W sądzie powiatowym w Boguminie odbyło się przesłuchanie 9 świadków w sprawie 18-letniej harcerki polskiej Stefanji Januszewskiej ze Skrzeczonia, która stoi pod zarzutem wywieszenia na drzwiach kościoła w Lutyni Niemieckiej ulotki, zawierającej pogroźki pod adresem miejscowego proboszcza narodowości czeskiej. Proboszczowi temu ludność polska zarzuca nielojalne odnośnienie się do niej. Okazuje się, że Januszewska została aresztowana w 5 dni po zawieszeniu ulotki na skutek doniesienia pewnej kobiety, zaufanej proboszczowi, która, jako główny świadek oskarżenia, stwierdziła, że nie widziała Januszewskiej, wieszającej ulotkę, ale zauważyła, że gdy aresztowana odchodziła od kościoła, wiała na drzwiach kartka, której tam poprzednio nie było. Januszewska zatrzymano w więzieniu, a prokuratorja przygotowała przeciwko niej oskarżenie. Sprawa oskarżonej nieletniej harcerki polskiej budzi wśród ludności polskiej w Czechosłowacji zrozumiałe zainteresowanie i śledzona jest z wielkim napięciem.

Cui prodest?*)

(ZEW.) Żadna ustawa, żaden akt prawny nie mogą być należycie zrozumiane bez znajomości warunków, w jakich zostały stworzone, — bez wypełnienia form prawnych treścią polityczną układu. Sama tylko analiza tekstu formalnego — nie wystarcza.

Pojęcie Locarna, odczerwane od atmosfery współpracy niemiecko-rosyjskiej, zapoczątkowanej w 1922 traktatem w Rapallo, którego ostrze zostało skierowane w traktat wersalski; pojęcie Locarna, pozbawione tendencji międzynarodowych, które zaznaczały się od tego czasu w dziedzinie równouprawnienia politycznego Niemiec; pojęcie Locarna, nieuwzględniające napięcia propagandy rewizjonistycznej Niemiec, która uzależniała wszystkie swoje nieszczęścia i trudności od wschodniej granicy Rzeszy — takie pojęcie Locarna byłoby z gruntu spalone. Ale nawet uwzględniając te wszystkie momenty, jednostronne załatwienie przez Locarno bezpieczeństwa na granicach Niemiec musiało się wydać dziwaczne, i niełatwo dawało się pogodzić z zasadami polsko-francuskiego sojuszu; opinia polska także nie pogodziła się nigdy z takim rozróżnieniem bezpieczeństwa, jak to było w Locarno. Rząd jednak oprócz opinii musiał się liczyć z polityczną stroną zagadnienia i z rachunkiem sił — to też do umowy, choć krzywdzącej, przystąpił. Widmo nowej wojny, wylaniające się z poza Rapallo, zmuszało do najdalszego kompromisu. Locarno było początkiem tego wdzięcznego dla Niemiec flirtu, w którym jakże wiele słodkich i cennych darów otrzymały one od mocarstw zwycięskich, byleby tylko dały się odwieść od Rapallo.

Przypomnijmy sobie, jak to było z traktatem w Rapallo? Treść jego, prawniczo biorąc, była niewinna, ale jak duże polityczne znaczenie posiadały te lagodne formułki, póki za ich osłoną czyniły się najrozmaitsze przygotowania do wojennej i gospodarczej współpracy Niemiec z Rosją. — Rapallo i Locarno! Każdy z tych układów był podyktowany chęcią ugruntowania pokoju, ale pozatem też jeszcze jakimś ubocznym politycznym lub gospodarczym pragnieniem — jak to zawsze zresztą jest z pakcikami. O tych pragnieniach, szczególnie najbardziej intymnych, które są równocześnie najsilniejsze, naogół głośno się nie mówi; natomiast wiemy, że gdy one są zaspokojone, traktat posiada treść, traktat spełnia swoje zadanie; jeżeli nie, — traktat usycha, staje się bezprzedmiotowy. Obecnie traktat w Rapallo pod względem formalnym nie uległ przemianom — ale polityczna treść jego wyparowała i Rapallo stało się dźwiękiem bez znaczenia; to samo mniej więcej jest z Locarno, które było tylko poszukiwaniem odpowiedzi na Rapallo — próbą odparowania sztychu wymierzzonego przez Niemcy w Traktat Wersalski.

Od paru lat jednak wszystko uległo zmianie. Po przyjściu do władzy Hitlera znikła stopniowo kolaboracja niemiecko-rosyjska, prestige międzynarodowy naszego zachodniego sąsiada jest silnie nadwyrężony, propaganda rewizjonistyczna przycichła, a w każdym razie nie znajduje nigdzie postępu; zawiera się „rozejm“ 10-letni z Polską, wewnętrzne kłopoty głównie absorbują energię narodu i niebezpieczeństwo nad niemiecką granicą wschodnią i zachodnią znacznie zmalało. Traktat w Locarno pozostaje w dalszym ciągu tym samym aparatem prawniczym — ale jego dotychczasowa treść polityczna uległa całkowitej przemianie.

I raptem teraz, gdy Locarno traci swój istotny sens, Rosja, otrząsając proch po wyjściu z Rapallo, kieruje się właśnie do Locarna, widząc snąc w jego konstrukcji jakiś tajemniczy wdzięk. Locarno, broń Boże, nie powinno zmienić swego kształtu prawnego, o tem wszyscy głośno mówią. Ale, że Locarno zdobywa jednocześnie zupełnie inną treść polityczną — o tem wszyscy milczą, tak jakby ta treść była wypełniona samymi intymnymi pragnieniami. Kto na tem korzysta? Cui prodest?

*) Artykuł z serii „Bałtycki pakt wzajemnej pomocy a Locarno“. Patrz Nr. 181 i Nr. 186 naszego pisma.

Trudno uwierzyć, żeby ten dziwaczny korowód nowych wzajemnych zabezpieczeń Francji, Niemiec i Rosji przed urojoną napaścią na cudze granice ktokolwiek brał na serio i uznawał za rzetelne narzędzie zabezpieczenia pokoju. Jeżeli chodzi o wschodnią Europę, — przekonamy się w dalszym ciągu z całą dokładnością, jak silnie obwarowany jest pokój nad Bałtykiem najrozmaitszymi układami, byleby istniała ze strony układających się dobra wola dotrzymania dotychczasowych zobowiązań. Również nie może być mowy, aby Francja uważała za niedostateczne dla swojej granicy zachodniej dotychczasowe gwarancje. W Brytanji i Włoch. Jeżeli wreszcie jest mowa o W. Brytanji, istniało tam przekonanie, że przystąpienie Rosji do Locarna oraz zawarcie paktu wzajemnej pomocy na Wschodzie Europy — zostanie połączone z uznaniem przez Francję dotychczasowych zbrojeń niemieckich i udzieleniem Niemcom równych praw co doprowadzi do wznowienia przerwanych prac Konferencji Rozbrojeniowej. Ale Barthou po powrocie z Anglii zaprzeczył takiemu pojmowaniu jego oświadczeń. A więc w takim razie, komu powinno tak bardzo zależeć na tej nowej serii układów i kto z tego wyciągnie korzyści?

Niemia dwóch zdań: najwięcej zależy na tych układach Związku Sowieckiego,

który objawiał w ciągu ostatniego roku gorączkową działalność. Zdajmy sobie tylko sprawę z ogromu tych wysiłków i ze skali ich powodzeń: Litwinów w lipcu roku ubiegłego bawi w Londynie z okazji Światowej Konferencji Ekonomicznej — i powstaje tam umowa z definicją sąsiednika, którą podpisują wszyscy sąsiedzi zachodni Rosji i cała mała Ententa; potem Litwinów — w Ameryce, i następuje uznanie Sowieców przez Stany Zjednoczone, wraz z natychmiastową wysyłką ambasadorów; potem Litwinów w Rzymie, w Paryżu, w Genewie, — następuje uznanie Sowieców przez Małą Ententę i gorączkowe zainteresowanie się Rosją we Francji. Sowieci otwierają się honorową drogą do Ligi Narodów; Sowiety stają się poważnym czynnikiem pokojowym w Europie. Aż wreszcie Związek Sowiecki ma się stać obok Wielkiej Brytanji i Włoch trzecim gwarantem nienaruszalności granicy francuskiej z Niemcami.

Gdzieś musi tu być w użytku zaklęty klucz, otwierający wszelkie podwoje, jakiś tajemniczy znak, ułatwiający zrozumienie języka, którym mówi Rosja, ta sama Rosja, od której te same mocarstwa chciały jeszcze wczoraj odgrodzić się szczelnym kordonem wojennym. Musi istnieć jakiś cudotwórczy cement, łączący tak sprzeczne i rozmaite interesy Sta-

nów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch. Rzecz jednak nie jest tak zagadkowa, mówią o niej wróble!

Rosja znajduje się w przededniu nowego, nieuniknionego, choć tak długo odkładanego zatargu na Dalekim Wschodzie, gdzie, ponaj, korzystając ze słabości Związku Sowieckiego, rozbudowuje się gwałtownie, kosztem Chin i Rosji. Próby polubownego załatwienia różnych unóżających się zatargów, nie prowadzą do celu. Jednak przystąpić do zbrojnego załatwienia sporu na Dalekim Wschodzie można jedynie wtenczas, gdy w Europie nic nie będzie Związkowi groziło. Absolutnie nie!

Z tego stanowiska powiązanie losów Europejskiej Rosji z trwałością granicy francuskiej, zabezpieczenie sobie nie tylko pokojowego stosunku sąsiadów, ale zaszachowanie jedynego groźnego i odwiecznego aspiranta do ziem rosyjskich, jakim są Niemcy — powinno się wydawać ze strony Rosji bardzo zgrębnym posunięciem. Locarno, nie zmieniając formy, nabiera nowej treści. Dawniej Locarno broniło Francji przed wspólnym atakiem sprzymierzonych Niemiec i Rosji; polityka zaś lokarneńska zmierzala do przyciągnięcia Niemiec do współpracy w Europie i do odseparowania Rosji. Nowe Locarno ma bronić granicy rosyjskiej przed naporem Niemiec — a polityka lokarneńska ma polegać na przyciągnięciu Rosji do współdziałania w sprawach europejskich, i w wyniku doprowadzić do izolacji Niemiec. Jednym słowem „pakt czterech“ w nowej edycji! Myśl Mussoliniego realizuje się z poprawką Barthou; Europą rządzą W. Brytanja, Francja, Włochy i zamiast Niemiec — Rosja!

Staje się teraz widoczna i zrozumiała atrakcyjność tej koncepcji dla wszystkich stron. Stany Zjednoczone już od dawien dawna patrzają krzywo na rozrastające i rozszerzające się państwo Wschodzącego Słońca. Po wojnie wszyscy dawni europejscy sprzymierzeńcy Japonii cierpią od coraz większej i najczęściej nielojalnej konkurencji przemysłowej i handlowej tego potężnego kraju, duszącego się w swoich dotychczasowych ramach. Wszyscy też w głębi duszy chętnie widzieliby zajęcie się Japonii własnymi sprawami, a przeciw nie tak bardzo nie absorbuje kraju, jak wojna. Związek Sowiecki, wstępujący w szranki z Japonją, jest bardzo mile widziany przez wszystkich, którym obrzydła dotychczasowa konkurencja japońska. Będą mogli wreszcie swobodnie odetchnąć. A nuż Japonja zostanie rozgromiona na Dalekim Wschodzie. Zresztą też dobrze będzie, jeżeli i Rosja zajmie się czemś poważniejszym od propagandy komunistycznej. Warto nawet coś ofiarować na ten cel.

Ofiarowywać zresztą Rosji nie trzeba. Przeciwnie, Związek Sowiecki jest sam w tak dużej potrzebie, że chętnie jeszcze gotów dopłacić i dopłaca, szczególnie tym, którym konkurencja japońska nie dała się specjalnie we znaki. Czyż mało było rozmaitych rzeczy, które przezorny Związek Sowiecki trzymał w zanadrzu: pozostały w Rosji kapitały francuskie i angielskie, słynne kopalnie złota i źródła naftowe, lub wreszcie prosto niespłacone pożyczki przedwojenne. Z napięcia kampanji prasowej we Francji i z okoliczności, że z głosem krytycznym względem paktów występują jedynie wysoce niezależne osoby — można nabrać pewności, że nowe Locarno wypełnione jest nie tylko polityczną ale również gospodarczą (finansową) treścią. Podnieście to jego walor odrazu w oczach francuskiego rentjera. Nie możemy więc się też dziwić tej szybkości decyzji i pogodzie ducha, jaka zapanowała odrazu w Londynie, a szczególnie w Rzymie. Co za dziwny zbieg okoliczności, że Włochy otrzymują właśnie teraz od Francji i Anglii różne koncesje na morzu Śródziemnym i w Afryce. Z tego powszechnego zadowolenia odnosi się wrażenie (dosyć wspomnieć pełną optymizmu miedlawą mowę Benesa) — że mocarstwa mają błogi przedsmak uczy i dzielą na części skórę nieupolowanego jeszcze zwierza.

Fundusz pożyczkowo-zapomogowy na wypadek choroby i macierzyństwa

W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 72 ukazało się rozporządzenie ministra opieki społecznej o funduszu pożyczkowo-zapomogowym ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa.

Fundusz ten jest przeznaczony na udzielanie kredytów krótkoterminowych i subwencji dla ubezpieczonych i subwencji dla ubezpieczonych znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych.

Wszelkie czynności prawne, związane z działalnością funduszu będą wykonywane przez Zakład Ubezpieczeń na Wypadek Choroby. Na fundusz złożą się m. in. kwoty, przekazywane przez ubezpieczalnie społeczne w wysokości 2 do 3 proc. rocznych wpływów z tytułu składek, przypadających za ubezpieczenie

na wypadek choroby i macierzyństwa, oraz z sum powstałych z oprocentowania pożyczek, z odsetek zwłoki z odsetek od ulokowanych kapitałów w funduszu.

Pożyczki z funduszu pożyczkowo-zapomogowego mogą być udzielane ubezpieczonym społecznym na okres czasu nie przekraczający 5-ciu lat. Odsetki pobierane od pożyczek nie mogą przewyższać 4 i pół proc. w stosunku rocznym.

Pożyczki i subwencje udziela Zakład Ubezpieczeń na Wypadek Choroby na podstawie decyzji komisji administracyjnej, zatwierdzonej przez ministra opieki społecznej.

Walka z żebractwem nieletnich

Okólnik Min. Spraw Wewn. do Wojewodów

W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny wzrost żebractwa wśród nieletnich. Przyczyną tego wzrostu jest w wielu wypadkach walka, prowadzona z żebractwem i włóczęgostwem dorosłych, którzy pragnąc uniknąć zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych, poprawczych i karnych, wyręczają się nieletnimi, skłaniając ich do żebractwa.

Min. Spraw Wewn. wydało w porozumieniu

z Min. Opieki Społecznej do Wojewodów okólnik, w którym prosi o wydanie stosownych zarządzeń, w celu przeciwdziałania temu szkodliwemu objawowi przez zwracanie szczególnej uwagi na wypadki żebrania nieletnich.

W razie stwierdzenia, że nieletni skłonieni zostali do żebrania przez inne osoby, w stosunku do ostatnich stosowane będą ostre sankcje karne.

Falszerze rzeczywistości

(i) Z okazji zjazdu Polaków z zagranicy byliśmy świadkami, jak nieliczne pisma popisały się swoją brzydką, awanturniczą swawolą i war choleniem. Niektóre organy prasy „narodowej“ plotły trzy po trzy o stosunkach wewnętrznych w kraju, przemycaly między wierszami, ja dowite „przestrogi“, słowem poszczekiwały z za płotka partyjnego to ciszej, to głośniej. M. in. i „Słowo Pomorskie“ dało znak o swoim istnieniu, i tak się w swej nieuczciwości i zakłamaniu zagalopowało, że, gdy delegaci Polonji amerykańskiej przed odjazdem z Gdyni ogłosili za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej podziękowanie za serdeczną gościnę w kraju, — zamieściło je, lecz okroiło i sfałszowało.

A sfałszowało to podziękowanie zgodnie z oddawna praktykowaną metodą w endeckiej prasie... Byłe podać coś, lecz nie wszystko do wiadomości swoich czytelników; o tem że przedstawiciele Polonji amerykańskiej dziękują m. in. rządowi polskiemu z P. Prezydentem Rzeczypospolitej i Marszałkiem Piłsudskim na czele (nazwisko Marszałka Piłsudskiego skrócono); dalej Radzie Organizacyjnej Polaków z zagranicy oraz że wyjeżdżają z Polski w przekonaniu, że „dają ona szybkimi krokami do zajęcia przodującego stanowiska w świecie“.

Tak samo opuszczono końcowe zdania z oświadczenia, które stwierdzały, że podpisujący „są i byli zawsze gotowi do jak najściślejszej współpracy ze światowym Związkiem Polaków z Zagranicy“. Z czterdziestokilkun-

szego tekstu oświadczenia, podpisanego przez trzech przedstawicieli Polonji amerykańskiej — zamieszczono zaledwie dziewięć wierszy.

Zdawało się pomysłowym operatorom, że ujdzie to im płazem, że mogą bezkarnie zerować dla własnych celów partyjnych nawet na oświadczeniu oficjalnym przedstawicieli Polonji amerykańskiej. Aliaści za sfałszowanie cudzej depechy i podpisanie tak spreparowanego jej tekstu inicjałem PAT, grozi oczywiście surowa odpowiedzialność. Widocznie więc przyłapano na gorącym uczynku fałszerstwa „Słowo Pom.“ w obawie przed następstwami musiało zamieścić pełny tekst powyższego oświadczenia w następnym numerze, przemilczając oczywiście przed swoimi czytelnikami, dla czego to uczyniło. Ocyganiło zatem i swoich czytelników, ukrywając przed nimi motywy swego postępowania. Widocznie ma uzasadnione powody, że im nie ufa i tchórzy.

Tak to bywa, gdy posługuje się ktoś fałszem w życiu publicznym. Kompromituje się na całej linii. Bo prócz tego, że fałsz musi odwołać, stara się swoją skórę łgarza i tchórza przedstawić za coś innego w opinii najbliższych sobie. Aby nie stracić nazawse kredytu i zaufania, aby i dalej go nadużywać. Daremne jednak są najprzemysłniejsze zachody. Wiadomo bowiem, że tchórza poznaje się nie tylko po skrócie, ale i po zapaachu.

Bernardino Ramazzini - twórca higieny pracy

300 rocznica urodzin znakomitego lekarza

W br. obchodzono uroczyste we Włoszech i w innych krajach 300 rocznicę urodzin Bernardino Ramazzini, znakomitego lekarza włoskiego, człowieka, który poglądami swymi na rolę społeczną medycyny daleko wyprzedził swoją epokę. Bernardino Ramazzini jest twórcą higieny pracy, zbudował pierwsze podwaliny nowej nauki — i, jako jej „ojciec” — odbiera dziś zasłużony hołd.

Bernardino Ramazzini urodził się w miasteczku Carpi w północnych Włoszech. Tu ukończył szkołę jezuicką, potem studiował medycynę na uniwersytecie w Parmie. W początkach kariery lekarskiej zajmował się medycyną praktyczną i zdobył sobie tak wielki rozgłos, że do Carpi, gdzie zamieszkał, zjeżdżali chorzy z najodleglejszych miast i miasteczek włoskich. W roku 1678, gdy założono w Modenie akademię, Ramazzini objął katedrę medycyny teoretycznej na wydziale lekarskim i odtąd poświęcił się niemal wyłącznie studiom naukowym.

Z pośród wielu jego prac dziełem największym i najznakomitszym jest „Rozprawa o chorobach rzemieślników”, napisana po łacinie, w roku 1700. Ramazzini, pod wpływem długoletnich studiów i doświadczenia, dochodzi do przekonania, że praca zawodowa człowieka jest często powodem jego choroby. Związek pomiędzy rodzajem pracy a chorobą jest nieraz tak ścisły, że pewne choroby spotyka się tylko wśród pewnych zawodów. I opisuje Ramazzini w poszczególnych rozdziałach traktatu, choroby kowali, górników, murarzy, farbiarzy, śpiewaków, pisarzy — i innych zawodów.

Ramazzini w dziele swem nie ogranicza się do samego opisu chorób zawodowych, ale równocześnie podaje, jak należy je leczyć i — co ważniejsze — jak im zapobiegać. Widać, że już wówczas rozumiał Ramazzini znaczenie zapobiegania w walce z chorob. zawodowemi, czego dziś jeszcze, niestety, nie wszyscy zdolali zrozumieć. Podnosi on dalej, że walka z chorobami zawodowemi ma doniosłe znaczenie dla państwa, że w interesie społecznym należy rozpoznać wiedzę o chorobach zawodowych. Oto druga prawda, jakże dziś jeszcze niedoceniona!

„Rozprawa o chorobach rzemieślników” rad i poglądów takich zawiera więcej, a wszystkie

niemal pokrywają się z zapatrywaniami współczesnymi.

Działalność Ramazzini'ego została należycie oceniona już przez współczesnych. Wśród wielu odznaczeń, które mu nadano po wydaniu „Rozprawy o chorobach rzemieślników” szczególnie zaszczytny był wybór na członka Akademii Wiedeńskiej, gdzie mu nadano imię Hipokratesa III oraz katedra na uniwersytecie w Padwie, którą mu ofiarował Senat Wenecji. Ramazzini przyjął katedrę i wykładał na niej przez 14 lat — do roku 1714, tj. do końca swego życia. Dzieło jego zostało przełożone na wszystkie ważniejsze języki europejskie i dotrwało do czasów dzisiejszych.

Nadzór państwowy nad prywatnymi przedsiębiorstwami

wprowadzony został w Austrii

Z Wiednia donoszą, że wydana już została ustawa, upoważniająca generalnego komisarza państwowego do energicznego występowania przeciwko osobom i przedsiębiorstwom ujawniającym tendencje antyrządowe lub antypaństwowe.

Komisarz może odbierać pracownikom prawo wykonywania zawodu a przedsiębiorstwa zamykać. Otrzymał on ponadto prawo rozwiązywania stosunku służbowego w przedsiębiorstwach prywatnych za działalność, zagrażającą dobru państwa, przyczem zwolnionym pracow-

„Biali” chcą wracać do „czerwonej” Rosji

i oczekują od Sowietów amnestji dla wychodźców

Jak podaje agencja „Orient” wśród emigrantów rosyjskich w Paryżu krąży pogłoska o zamierzonej przez Sowiety amnestji dla wychodźców. Sprawą tą podobno zajęła się pilnie Francja, która jaknajprędzej pragnie pozbyć się licznej, zgórą 500-tysięcznej rzeszy, Rosjan, olbrzymiej gromady bezproduktywnej, nieustannie narzekającej, o małej wartości, a wielkich aspiracjach.

Revolucja rosyjska wyrzuciła poza obręb Związku Sowieckiego blisko milion własnych obywateli, którym los spłatał przykrego figla. Wśród emigrantów rosyjskich są bowiem ludzie, którzy niczem nie byli związani z ustrojem carskim, a nawet walczyli przeciw niemu,

są to proletariusze z pochodzenia, obłopi, leczelni przedstawiciele szczepek koczowniczych ze stepów azjatyckich. Nie mają więc nic wspólnego z arystokracją przedrewolucyjną, tak zniechęconą przez obecny ustrój komunistyczny ZSRR.

W dobie chaosu i ogólnego zamętu wojskowi przed tem z czem solidaryzowali się nawet, a jedynie przez niefortunny przypadek znaleźli się poza krajem.

Emigracja rosyjska jest Rosją poza Rosją. Naród z wybitną przewagą inteligencji, z czego połowa prawie składa się z wojskowych, a charakterystycznym jego szczegółem jest fakt, że na każdych dwu mężczyzn, przypada tylko jedna kobieta. Wśród emigrantów rosyjskich można znaleźć najróżnorodniejsze zabarwienia polityczne, niema tam tylko komunistów. Rozrzuceni po całym świecie, za stolice swego państwa emigracyjnego obrali Paryż, gdzie ich blisko połowa zamieszkuje, a za teren posunięć dyplomatycznych — Genewę.

Nie mając budżetu państwowego utrzymują sieć szkół, by młode pokolenie utrzymać w dawnej rodzimej kulturze i języku. Paradoksalna ta narodowość posiada tyle arystokracji, że obdzielić nią można byłoby niemal wszystkie państwa. Większość z nich zarabia na chleb codzienny w pocie czoła, jak każdy inny śmiertelnik „mniej wysoko urodzony”.

Pod względem ustosunkowania się do prądów, odbywających się na terenie Rosji Sowieckiej, są przeważnie konserwatywami. Konserwatywny ten wypływ nietyły z rozmowań politycznych ile z uczuć i zgóry powziętego wrogości krytycyzmu.

Wodzowie potężnej gromady rosyjskich emigrantów coraz mniejszy mają wpływ na masy. Mimo to, iż wielu spośród dawnych oficerów rosyjskich próbuje swych sił i talentów w walkach boliwijsko-paragwajskich, zaotrzymaniu konfliktu rosyjsko-japońskiego, — reszta emigracji zaczyna od tych eksperymentów odsuwać się. Sprawy te jeśli nie są im zupełnie obojętne, to mimo wszystko z entuzjazmem i radością przyjmowane również nie są.

Kto wie, czy pogłoska o amnestji dla emigracji rosyjskiej nie etanie się wkrótce sprawą poważną i konkretną, która... wychodźstwo rosyjskie przyjmie z ulgą i zadowoleniem? Mimo, iż paryskie „Wozroźdzenie” oświadcza się przeciw powrotowi emigrantów do kraju dlatego, że emigracja nie może się pogodzić z ciemiężcami Rosji, — wydaje się to wszakże opinią pewnej tylko grupy zaciętych konserwatywistów.

Reszta emigracji rosyjskiej we Francji, i to poważna liczebnie reszta, myśli zupełnie inaczej.

Libretto opery „100 dni”

splonęło z willą literata Forzano

Z Rzymu donoszą: W miejscowości Lido di Camaiore koło Viareggio splonęła doszczętnie drewniana willa znanego literata włoskiego Forzano. Straty wynoszą około 20 tys. lirów. Forzano wspólnie z Mussolinim napisał sztukę teatralną „100 dni”, wystawioną w Wiedniu i Londynie. Obecnie sztuka miała być wystawiona jako opera, przyczem Forzano miał już przygotowane libretto, które wraz z innymi rękopisami autora padło pastwą płomieni.

Uśmiechnij się

— Co to jest prawo małżeńskie?
— Suma wszystkich praw, które przysługiwały mężowi, zanim się ożenił.

— Wiesz mamo, mamy bardzo niemądrego nauczyciela.

— A to czemu?
— Sam nic nie umie i nas pyta się o wszystko.

— Jak się powodzi synowi?
— Dziękuję, raz jest na górze, raz na dole
— No, a cóż on robi?
— Jest windziarzem.

— Wyobraź sobie, tak mi pamięć oszalała, że zapomniałem wszystko z dzisiaj na jutro.
— Tak? Pożycz mi sto franków do jutra!

— Litościwy przechodzień wręcza jałmużnę żebrakowi i dodaje:

— Tu obok mieszka fabrykant, który potrzebuje robotników.

— Dziękuję bardzo za ostrzeżenie — odpowiada żebrak.

W kilku wierszach

Z powodu braku benzyny samolot turystyczny, lecący nad CANNES (Francja) zmuszony był do lądowania. Nie mogąc wylądować na plaży, na której było wielu kąpiących się, pilot postanowił opuścić się na morze o 20 m. od brzegu. Samolot skapotował i zatonął. Załoga jego została jednak uratowana przez znajdujące się na plaży osoby.

W MOLO LES BAINS (Francja) wystawiono pomnik na cześć Guynemera, bohaterskiego lotnika, który w czasie wojny światowej stracił w walkach powietrznych 54 samoloty nieprzyjacielskie.

Z Fezu donoszą, że w miejscowości Oujda doszło do starcia między Marokańczykami a Żydami. Dzięki szybkiej interwencji policji, nie doszło do poważniejszych zamieszek. Dokonano kilku aresztowań.

W niedzielę powróciła do WIEDNIA wdowa po kanclerzu Dollfussie, która z dziećmi bawiła ostatnio we Włoszech.

Lotnicy Pond i Sabelli, którzy wylecieli z Włoch do Dublina, ulegli w pobliżu NEWPORT w hrabstwie Pembroke wypadkowi. Obaj lotnicy odnieśli lekkie rany. Aparat został uszkodzony.

Ubiegłej nocy spadł w górach BOŚNI pierwszy w tym roku śnieg.

Powódź w rejonie TOKAT (Turcja) spowodowała śmierć trzech osób. Woda zalała 400 domów, z których 200 jest już niezdolnych do użytku. W miejscowości Zileh woda uniosła szereg domów, meczel i most.

Do KOPENHAGI przybył na zaproszenie socjalistów duńskich b. kanclerz Rzeszy Scheidemann, bawiący ostatnio w Pradze.

Podczas „czystki” w ukraińskim komisarzacie opieki społecznej w MOSKWIE wykryto organizację spekulacyjną, złożoną przeważnie z Żydów, która spekulowała żywnością i odzieżą, przeznaczoną dla osób, ktorými komisarjat się opiekował. Charakterystycznym jest, że wykrycie nadużyć było wielce utrudnione — bowiem kierownictwo obawiało się zarzutu antysemityzmu — o który oskarżał je spekulanci przy każdej próbie sanacji stosunków.

Konsul generalny R. P. w Chicago Zbyszewski, który jak wiadomo, uległ wypadkowi samochodowemu na przejeździe kolejowym, pozostał w dalszym ciągu w szpitalu w m. NIAGARA FALLS. W zdrowiu jego nastąpiła znaczna poprawa; kuracja jednak potrwa jeszcze kilka tygodni.

Podczas „czystki” w Instytucie pedagogicznym w GLUCHOWIE (b. gub. czernihowskiej) wykryto ukraińską organizację nacjonalistyczną z dyrektorem instytutu Rożkowem na czele której działalność polegała na udaremnieniu nauczania w językach rosyjskim i żydowskim. Dyrektor kierował do tych szkół absolwentów, nie władających odnośnymi językami, przez co m. in. spowodował zamknięcie szkoły żydowskiej z powodu braku sił pedagogicznych, Rożkow

40.000 czy 10.000

uciekinierów austriackich przebywa w Niemczech?

Korespondent wiedeński rzymskiego „Messagero”, omawiając stosunki niemiecko-austriackie w związku z przybyciem do Wiednia von Papena, zwraca uwagę na fakt, że — według źródeł niemieckich — liczba uciekinierów austriackich w Rzeszy wynosi 40.000.

Cyfra ta jest — zdaniem publicysty faszystowskiego — mocno przesadzona i winna być

zredukowana do 10.000. Należy się obawiać, by Niemcy, które wyolbrzymiają liczbę uciekinierów, nie starały się obecnie o uzyskanie ców. Ułatwiłoby to Rzeszy wysłanie do Austrii pozwolenia na repatriację uchodźców bezrobotnych obywateli niemieckich, którzy pogłębiłby kryzys w Austrii, szerząc nastój ogólnego niezadowolenia.

Oryginalna reklama



Pewien rzeźnik włoski wpadł na oryginalny pomysł reklamowania cen mięsa okazów żywego inwentarza. Na zdjęciu — wół z oznaczoną na nim ceną mięsa.

Pieszko naokoło ziemi

wędruje od lat pięciu obywatel Chiong-wan-chin

Do Londynu przybył Chińczyk o dźwięcznym choć skomplikowanym nazwisku — Chiong-wan-chin, który przed pięciu laty wyruszył z Kantonu, aby udać się w pielgrzymkę do grobu ojca swego w Limie, wd alekiem Peru. Z początku towarzyszyło Chińczykowi w jego pieszej pielgrzymce piętnastu przyjaciół. Przewędrowali w ten sposób przez Kalifornię, Panamę, Kolumbię i Ekwador. W drodze towarzysze pielgrzymy gubili się jeden po drugim,

tak, iż Chiong przybył w końcu sam do celu swej wędrowki — do Limy. Potem postanowił Chiong wędrować dalej pieszo, przebył Andy i dostał się na brzeg brazylijski gdzie w Bahji wsiadł na statek, odchodzący do Londynu. Obecnie zamierza Chiong przewędrować pieszo cały kontynent europejski i poprzez Syberję i Mongolję dostać się zpowrotem do swojej ojczyzny.

cieszył się w swej działalności milczącym poparciem władz lokalnych.

W HAWANIE w jednym z magazynów eksplodowały dwie bomby. Jest wielu zabitych, w tem kobiety i dzieci. Znalezione również rozszarpane zwłoki dwóch terrorystów, którzy podłożyli bomby.

W związku z ciągłymi napadami bandyckimi ruch pociągów na wschodnim odcinku Wschodnio - Chińskiej linii kolejowej pomiędzy stacją POGRANICZNAJA a CHARBINEM został całkowicie przerwany. Uszkodzone jest również połączenie telefoniczne i telegraficzne.

W okolicach NAGOYA (Japonia) dały się odczuć silne wstrząsy podziemne, w następstwie których komunikacja kolejowa uległa zerwaniu. Ośrodek trzęsienia znajduje się w odległości 50 mil od Nagoya. Wstrząsy były tak sil-

ne, że ludność w popłochu opuściła domy i obozuje pod gołym niebem.

John Kolmer, lekarz patolog, dyrektor instytutu badań chorób ekórazych w FILADELFIJ wywalał szczepionkę ochronną przeciwko chorobom skórny.

Sekretarz Marynarki U. S. A. Swanson upoważnił poruczników Charlesa Kendalla i Howarda Torville'a, zwycięzców amerykańskich zawodów balonowych w lipcu 1931 r., do wzięcia udziału w zawodach o puchar Gordon Beneta, urządzanych w tym roku w Polsce.

Burza oraz wichura wzmogły szalejący pożar, który ogarał wielkie przestrzenie lasów w Stanach WASZYNGTON I DAKOTA oraz w Kolumbji brytyjskiej. 4000 ludzi zatrudnionych jest w akcji ratowniczej.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Budżet Państwa i „pomocnicy” Ministra Skarbu

Sytuacja budżetowa państwa należy do tych zagadnień, którym rząd szczególnie pilnie poświęca swoją uwagę. Troska o trwałą równowagę budżetu, obok troski o walutę, stale znajduje swój wyraz w oświadczeniach i czynach rządu. Utrzymanie tej równowagi budżetowej i waluty — jak to jeszcze raz podkreślił w swym ostatnim przemówieniu p. premier prof. Kozłowski — to niezmiennie wytyczne naszej polityki gospodarczej.

W tych warunkach można być pewnym, że ten czołowy odcinek frontu walki z trudnościami gospodarczymi napewno jest i będzie zabezpieczony przed niespodziankami.

Mimo tego w pewnych organach prasowych różni „specjaliści” od zagadnień gospodarczych co pewien czas wykazują wzmoczone zainteresowanie sprawą budżetu państwowego, starając się wyręczyć pana Ministra Skarbu w jego — jak zaznaczyliśmy — stałej trosce o to naczelną zagadnienie.

Właśnie obecnie mamy do czynienia z taką wzmoczoną falą zainteresowania i niepokoju o budżet, płynącą ze szpalt niektórych dzienników. Powstała ona pod wpływem przewidywań, że w najbliższych miesiącach wyczerpią się kwoty, które rząd uzyskał z Pożyczki Narodowej na cele budżetowe.

„Coś trzeba zrobić” — wołają poszczególni publicyści. Co? Może rząd pójdzie na dalszą obniżkę płac urzędniczych? A może rozpisze nową pożyczkę wewnętrzną?...

Nie ulega wątpliwości, że p. Minister Skarbu jest całkowicie przygotowany na wyczerpanie się kwot z Pożyczki Narodowej, które to kwoty zgodnie z tegoroczną ustawą, zarachowywane są na dochód skarbu. Jeśli jednak p. Minister dotychczas nie wystąpił z żadnymi projektami pokrycia deficytu, który pozostanie jeszcze po zużyciu Pożyczki Narodowej, to dzieje się tak zapewne dlatego, że nie ocenia on sytuacji budżetowej tak czarno, jak to czynią nieproszeni „pomocnicy”.

Obiektywnie bowiem należy stwierdzić, że w b. roku budżetowym sytuacja Skarbu Państwa jest już pod wieloma względami lepsza, aniżeli w uprzednich latach kryzysu. Mówiąc o tej sytuacji, p. premier Kozłowski podkreślił, że w r. bież. ustał spadek dochodów. Dochody te, nawet po wyeliminowaniu wpływów z Pożyczki Narodowej, w I kw. obecnego roku budżetowego zwiększyły się o 3 miljn. zł. w porównaniu z tym samym kwartałem r. 1933-34.

Ważne jest również, że nie tylko dochody te nieco zwiększyły się, lecz również, że naogół niewiele odychają się one od kwot preliminowanych.

Zestawienie dochodów budżetowych za pierwsze cztery miesiące b. roku budżetowego, a więc za okres od 1. 4. do 31. 7. wykazuje wpływy rzeczywiste w kwocie 685,4 miljn. zł., co stanowi 32,08 proc. kwoty preliminowanej na cały rok. Wpływy te są więc zaledwie o 1,25 proc. mniejsze od idealnej 1/3 rocznych dochodów budżetowych. Wydatki zaś na powyższy okres czterech miesięcy, odpowiadające kwocie wpływów, stanowią 31,37 proc. ogólnych rocznych wydatków (zamiast 33,33 proc.).

Oznacza to, że obecny preliminarz budżetowy wykonywany już jest mniej więcej zgodnie z przewidywaniami, co w porównaniu z latami uprzednimi jest znacznym krokiem naprzód, uzasadniającym optymizm co do kształtowania się sytuacji budżetowej na przyszłość.

Optymizm ten wydaje się tem bardziej uzasadniony, jeśli weźmiemy pod uwagę, że wpływy z wszystkich danin i monopolów w dalszym ciągu wskazują poprawę. Wpływy te w lipcu r. b. wyniosły 126,5 miljn. zł., a więc o 5,1 miljn. zł. więcej, aniżeli w lipcu r. b.

Bardzo charakterystyczny dla oceny sytuacji budżetowej jest lekki jeszcze wprawdzie, ale widoczny w okresie 4 pierwszych miesięcy wzrost wpływów z dwóch najważniejszych źródeł dochodowych, jakie są podatki bezpośrednie i monopole.

Kilka tych liczb, które zaczerpnęliśmy z niniejszego zestawienia rachunków państwowych, pozwalają przypuszczać, że „czarnowidztwo budżetowe” zatroskanych tak mo-

no publicystów opozycyjnych nie posiada uzasadnienia.

Nasz preliminarz budżetowy na rok 1934-35 po zarachowaniu na dochód Pożyczki Narodowej przewiduje niedobór w kwocie 48 miljn. zł. W momencie uchwalenia tego preliminarza przewidywano, że niewielki już ten deficyt będzie mógł być bez większego trudu pokryty taką lub inną operacją kredytową, bądź też zmniejszony przez oszczędności. Dzisiaj być może — w związku z powodzą deficyt ten przy końcu roku nieco się zwiększy.

Wydaje się jednak, że w porównaniu dnia dzisiejszego z momentem uchwalenia budżetu, pomimo powodzi, sytuacja nie jest

gorsza. Wzrost obrotów gospodarczych i towarzyszące temu wzrostowi zwiększenie się dochodów podatkowych, fakt, że w zakresie gospodarki budżetowej weszliśmy na drogę zgodności wykonania z preliminarzem, oraz stałe w ostatnich czasach wzniesienie poprawa w naszym rynku pieniężno-kredytowym, każą spodziewać się, że bez uciekania się do nowej pożyczki wewnętrznej czy też do obniżki płac urzędniczych p. Minister Skarbu znajdzie właściwe środki do pokrycia tego deficytu, który pokryć trzeba będzie jeszcze po wyczerpaniu Pożyczki Narodowej.

„Pomocnicy” Ministra Skarbu mogą więc spać spokojnie.

Międzynarodowy Komitet Pszeniczny radzi w Londynie

Jak już donosiliśmy w dniu 14 bm. otwarte zostało w Londynie posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Pszenicznego odroczone w dniu 27 czerwca r. b. W posiedzeniu bierze udział 15 krajów, m. in. również Polska, Kanada, Argentyna, Niemcy i inne. Porządek obrad składa się tylko z dwóch punktów, które obejmują te wszystkie kwestie sporne, jakie nie pozwoliły na zawarcie porozumienia już w czasie czerwcowych obrad. Od tego czasu sytuacja światowa znacznie się zmieniła, gdyż wskutek nieurodzajów udział Stanów Zjednoczonych A. P. jako eksportera pszenicy na rynek światowy stał się wogóle wątpliwym, zbiory zaś w Kanadzie i Australii okazały się zapewne również znacznie mniejsze. W ten sposób prawdopodobne jest, że żądania Argentyny okażą się łatwiejsze do spełnienia i komitet będzie mógł przejść do porządku nad przekroczeniami zobowiązań kartelowych, które zanotowano w zeszłym roku. Zależy to na turalnie od ustalenia kontyngentów, obowiązujących na rok bieżący w tej wysokości, aby znów nie groziło zwiększenie się światowych zapasów pszenicy. Drugi punkt porządku obrad stanowi kwestja ustalania kontyngentów wywozowych w przyszłości na okresy kwartalne.

W sobotę, 18 bm. komitet kontynuował dyskusję nad sprawą podziału kontyngentów eks-

portowych na okres zbożowy 1934-35. W obradach bierze obecnie również udział delegat polski p. Rosciszewski, szef polskiej centrali zbożowej w Gdańsku. Pesymizm, jaki panował dotychczas na konferencji, co do ograniczenia na całym świecie spożycia pszenicy, ustąpił obecnie miejsca pewnemu optymizmowi, do którego przyczynił się częściej delegat polski p. Rosciszewski, w przemówieniu bowiem, którem bardzo zainteresował radę, zwrócił uwagę na możliwość zużycia pszenicy w postaci otrąb na paszę dla bydła, a brak paszy jest wskutek suszy bardzo możliwy. Sugestje delegata polskiego zostały przez radę przyjęte bardzo życzliwie. Istnieje nadzieja, że ogólny kontyngent eksportowy pszenicy da się utrzymać zgodnie z propozycją prezydium rady na poziomie minimum 600 milionów buszli. Między krajami eksportującymi, a mianowicie: Kanadą, Australią, Ameryką i Argentyną nastąpić miało porozumienie co do kontyngentów eksportowych dla Argentyny, które ustalić miało na blisko 160 milionów buszli. Umożliwione to zostało dzięki ustępliwości Ameryki, która wobec okropnej suszy, wogóle nie wchodzi w tym roku w grę jako eksporter pszenicy, i dlatego zgodziła się na minimalny kontyngent 10 milionów buszli, którego resztą prawdopodobnie nie wykorzysta.

Żegluga i porty

Nowa stacja kwarantannowa w Rotterdamie

W dniu 16 b. m. otwarta została w Rotterdamie nowa stacja kwarantannowa, która jest jednym z najbardziej nowoczesnych i najlepiej urządzonych zakładów tego rodzaju w Europie. Holandia — jak wiadomo — liczy 16 portów morskich, do których zachodzą statki z całego świata. Między innymi mogą być statki, przybywające z okolic, dotkniętych jakąś chorobą zaraźliwą. Statki te, jak i ich pasażerowie, muszą przejść przed zejściem na ląd odpowiednią kwarantannę. Dotychczas była tylko jedna stacja

kwarantannowa dla portów holenderskich, mieściła się ona w Amsterdamie.

Nowa stacja kwarantannowa w Rotterdamie zajmuje nad brzegiem rzeki Maas teren długości 350 m. i szerokości 182,5 m. Posiada ona 12 różnych zabudowań.

Z powodu braku chorych lub podejrzanych o chorobę stacja rotterdamka została natychmiast po uroczystym otwarciu — zamknięta, aż do momentu, gdy się okaże potrzebna — do przyjęcia jakiegos „zapowietrzonego” statku.

Rozmaitości

ANGIELSKI FRACHTOWIEC WYRZUCONY NA BRZEG.

Wskutek zepsucia się kompasu i podczas gęstej mgły został wyrzucony na wybrzeże pod Cherbourgiem angielski 500 tonnowy frachtowiec „Sagenite”. Kilka holowników, przybyłych na pomoc usiłuje statek ściągnąć na głębiny.

OFIARA TAJFUNU.

W pobliżu wybrzeży Sachalinu zatonał pod czas tajfunu parowiec chiński wraz z całą załogą, składającą się z 45 ludzi. Statek płynął z Czufu na Sachalin.

SUBWENCJE DLA ŻEGLUGI WE FRANCJI.

Francuski „Journal Officiel” ogłosił nową ustawę o zasiłkach dla marynarki handlowej, obowiązującą od 18 bm.

Ustawa ta wprowadza generalną podwyżkę stawek taryfy celnej do 4 proc. Art. 10-ty ustawy przewiduje wydanie dekretu o normach podwyżki ceł dla poszczególnych towarów oraz ogłoszenie listy towarów wolnych od tej podwyżki.

Dekret taki ukazał się w dniu 10 bm., podwyższając generalnie o 4 proc. wszystkie staw-

ki celne, z wyjątkami, podanymi w specjalnej liście. Są to przeważnie towary, od których ceł są jeszcze zafiksowane w traktatach handlowych.

PAROWIEC PRZEBUDOWANY NA MOTOROWIEC.

Parowiec „M o d j o k a r t o” (9.000 t. r. br.) należący do Lloydu Rotterdamskiego, został ostatnio przebudowany na motorowiec. Wskutek tej przebudowy statek został przedłużony o 30 stóp. Jest on wyposażony w motory typu „Man”. Może on rozwijać obecnie szybkość 15 i pół węzła zamiast dawnych 11 i pół.

STATEK RYBACKI O SZYBKOŚCI 16 WĘZŁÓW.

Francuskie przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich „Chalutiers de la Rochelle” zamówiło na stoczni „Forges et Chautiers de la Gironde” motorowy statek rybacki, który ma być wyposażony w motor Sulzera, o sile 1400 H. P. i będzie rozwijał szybkość 16 węzłów.

SPOTKANIE Z „DZIEWIĄTĄ” PALĄ.

Do portu w Plymouth zawinął holenderski parowiec „Venezuela”, płynący z Indji Zachodnich. W odległości 500 mil morskich od wybrzeża angielskiego napotkał on krótkotrwały ale

Wiadomości gospodarcze Krajowe

TEGOROCZNE TARGI WOŁYŃSKIE.

Tegoroczne Targi Wołyńskie zapowiada się bardzo pomyślnie. Wobec dużego napływu zgłoszeń nie tylko z Wołynia, lecz i z całej Polski, Zarząd Targów przystąpił do budowy czterech nowych pawilonów. Poza tem w budowie jest kilka pawilonów prywatnych.

Zagraniczne

OLBRZYMI DEFICYT BILANSU HANDLOWEGO WŁOCH.

W ciągu pierwszych 7 miesięcy br. wartość importu do Włoch wyniosła 4.569.904,6 tys. lirów, a eksport 3.026.359,5 tys. lirów. Deficyt bilansu handlowego za okres 7 miesięcy br. wynosi zatem 1.543.625,1 tys. lirów. W analogicznym okresie ub. r. deficyt ten wynosił tylko 877.843,1 tys. lirów.

ANGIELSKO - NIEMIECKA UMOWA DEWIZOWA.

Z dniem wczorajszym, tj. 20 bm., weszła w życie angielsko - niemiecka umowa dewizowa, mająca wejść w życie dnia 20 bm. Umowa ta dotyczy tylko długów handlowych, zaciągniętych po terminie wprowadzenia jej w życie. Na podstawie tej umowy niemieckie, kupujące towary angielskie wpłacać będą na specjalny rachunek Banku Angielskiego w Banku Rzeszy sumę, stanowiącą różnicę między należnością kupca angielskiego a sumą dewiz zagranicznych przydzielonych danej firmie niemieckiej dla zapłacenia należności za towary angielskie. Marki niemieckie nagromadzone na tym rachunku specjalnym Banku Angielskiego będą według jego uznania sprzedawane i przynawane angielskim wierzycielom w porządku chronologicznym. Umowa ta może być wypowiedziana przez każdą ze stron za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

DEFICYT BILANSU HANDLOWEGO HISZPANJI.

Deficyt bilansu handlowego Hiszpanji za pierwszy kwartał br. osiągnął 117 mil. pesetów złotych, wobec 36,6 milj. w analogicznym okresie 1933 r.

TRUDNOŚCI HANDLOWO - WALUTOWE NIEMIEC.

Układy holendersko - niemieckie w sprawie uregulowania zobowiązań bankowych i handlowych Niemiec wobec obywateli holenderskich rozbiły się. Rząd Rzeszy postanowił wymówić od 1 września dotychczasowy układ transferowy.

Wobec tego rząd holenderski w drodze dekretu powołał do życia z dniem 15 bm. szereg kompensacyj dla wszelkich wypłat pomiędzy Holandją i Niemcami.

niezwykle silny sztorm, który poczynił duże spustoszenia na pokładzie statku. W pewnym momencie zwała się na pokład olbrzymia góra wodna wysokości 16 m, która przez kilka chwil pokryła zupełnie pokład i mostek kapitański, na którym został ciężko potłuczony wachtowy oficer. Napór mas wodnych był tak silny, że wypchniętych zostało 10 okienek z grubego szkła na pokładzie spacerowym. Sala jadalna i szereg łóżek zalała woda. Szkody, poczynione przez burzę na statku są znaczne.

Z życia portów polskich GDYNIA

— Port gdyniński na „Jesiennych Targach Praskich”. Na tegorocznych „Jesiennych Targach Praskich”, które odbędą się między 2 i 9 września, reprezentowane będą oba porty polskiego obozaru celnego, tj. Gdynia i Gdańsk. Przygotowanie materiału propagandowego, ilustrującego działalność obu portów, jest już na ukończeniu.

GDZAŃSK

— Statki oczekiwane. Dziś oczekiwane są w porcie gdańskim następujące statki: duński s/s „Tempo” — PAM, szwedzki s/s „Nynaes” — PAM, szwedzki s/s „Fenia” — Worms, niemiecki s/s „Wiborg” — Lenczat, norweski s/s „Balduin” — Bergenske, norweski s/s „Bör” — Bergenske, fiński s/s „Orient” — Bergenske.

— Statki na wejściu. Wczoraj weszły do portu gdańskiego: polski s/s „Lwów” z Hull, z drobną dla PAM, norweski s/s „Rösten” z Sarpsborg pusty — Artus, angielski s/s „Baltone” z Londynu z pasażerami i drobnicą dla U. Balt. Corp., niemiecki s/s „Adolf Kreteim” — Bergenske.

— Statki na wyjściu. Wczoraj wyszły z portu gdańskiego: szwedzki s/s „Stureborg” z ładunkiem węgla do Doemö — PAM, niemiecki s/s „Warnow” do Rostok - Burton, niemiecki s/s „Pitea” do Antwerpji z ładunkiem zboża — Lenczat, niemiecki s/s „Klara Hinz” do Londynu z ładunkiem drzewa — Burton, szwedzki s/s „Valkiram” do Malmö z węglem — Atlantic, szwedzki s/s „Heymdal” do Barsy Belfham z węglem — Atlantic.

Pożyteczna praca wśród ruin fabrycznych

Z obozu instruktorskiego obrony przeciwlotniczo-gazowej w Solcu Kujawskim

Ciekawa instytucja rozlokowała się w olbrzymim kompleksie niewykończonych budynków fabrycznych, które od dziesięciu lat stoją bezużytecznie naprzeciwko dworca kolejowego w Solcu Kujawskim. Ponure refleksje snują się po głowie podróżnych, którzy przejeżdżając linią Toruń — Bydgoszcz oglądają te jeszcze nie ruiny, już jednak odpychające wzrok goliźną ścian, choć świeżych swą czerwonocia, ale rozpadających się pod wpływem działań atmosferycznych — strug deszczu, zwałów śniegu porywów wiatru i palących promieni, nie dla nich ożywczego słońca. Te smutne budynki, wybudowane kosztem olbrzymiego, po półtora milionowego kapitału, nigdy nie oddane do użytku z braku dalszych funduszy — stały się obecnie siedzibą obozu instruktorskiego obrony przeciwlotniczo-gazowej. Tu okręg pomorski LOPP, urządził — przy poparciu organizacyjnym i finansowym Zarządu Głównego Ligi — kurs, na którym szkoli kierowników drużyn obserwacyjno-meldunkowych, odkażających i ratowniczo-sanitarnych.

W ubiegłą sobotę obóz zwiedziła wycieczka dziennikarzy toruńskich, aby zapoznać się gruntywie — dzięki szczegółowym informacjom zespołu instruktorskiego, na czele z komendantem obozu kpt. Lipińskim, okręgowym inspektorem Opłg z Torunia — z celami obozu, metodami szkolenia, życiem obozowym uczestników, wynikami prac itd.

A było na co popatrzeć. Dwustu kilkudziesięciu kursistów, z pięciu województw: pomorskiego, poznańskiego, łódzkiego, warszawskiego i m. st. Warszawy, podzielonych wedle specjalności, na trzy kompanie: obs. meld., odkażającą i rat.-san. w krótkim stosunkowo czasie bo ledwie w dwa tygodnie, zapoznaje się ze znacznym zapasem wiadomości, które potem pozwolą im, na wypadek potrzeby, kierować bierną obroną przeciwlotniczo-gazową, tam gdzie tego zajdzie konieczność w fabryce, warsztacie czy biurze, w małej wiosce, mieście czy miasteczku, w pasieprzrzyfrontowym, czy w głębi kraju, wszędzie, bo wszędzie jednako wo każdy musi być przygotowany do umiętej obrony przed możliwością ataku gazowego lub nalotu samolotów nieprzyjacielskich.

Wojskowy regulamin, karność, nie przesadzona, ale tem niemniej surowa, wytyczona, 7-miogodzinna praca umysłowa i fizyczna — ka zażyby przypuszczać, że w obozie panować będzie przemoczenie albo przynajmniej zniechęcenie. Nie podobnego. Nie znalazł się ani jeden z pośród dwustu kilkudziesięciu kursistów, prze ważnie starszych panów, z reguły o nienaływy

czajnej kondycji sportowej (kategorie wojskowe C, D i E) któryby w jakikolwiek sposób manifestował swe niezadowolenie z czegośkolwiek. Tak wielkie jest zrozumienie wagi zadań obozu, tak wielka jest jego doskonałość organizacyjna. Widać, że i kursieci (z zasady ochotnicy, delegowani przez dyrekcję fabryk zarządy LOPP i gminy samorządowe) i instruktorzy (stali pracownicy LOPP) są odpowiednimi ludźmi na odpowiednich miejscach...

Cóż więcej napisać o obozie? Chyba, że atmosfera na nim jest przemiła, że jesie dają doskonale (sam próbowałem), że... wszystko jest o'kay.

Ale, ale, trzeba jeszcze podkreślić jeden moment, — nadzwyczaj serdeczne współzycie miejscowej ludności z kursem, który, odpłacając się za serce jakie doznaje od solozan, płaci też sercem i dożywia 200 dzieci bezrobotnych m. Solca. (me).



1) Wymarsz po obiad z obozu; 2) odkażacze przy pracy; 3) patrol obserwacyjno-meldunkowy na wieżyczce „obs. meld.”.

Polska delegacja na Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy wyjeżdża 22 bm. przez Holandję do Londynu

Na Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy, który odbędzie się w dn. 4—7 września w Londynie wyjeżdża delegacja spółdzielcza, w skład której wchodzi z ramienia Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polkiej pp.: M. Rapacki, St. Dippel, St. Thugutt, E. Zaleski, H. Gralicka, J. Dominko, K. Haubold, B. Bin-

der, St. Melion i J. Czuliński; z ramienia zaś Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych, pp.: gen. St. Pasławski, T. Garbusiński i kpt. Al. Trzyma. Delegacja wyjeżdża do Londynu 22 bm. drogą na Berlin. Po drodze delegacji zatrzymają się dwa dni w Holandji, gdzie zwiedzą urządzenia i organizacje spółdzielcze.

Walny zjazd krajowy delegatów Związku Podoficerów Rezerwy

W dniu 2-go września odbędzie się w Katowicach IX-ty doroczny walny zjazd krajowy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy pod protektorem p. wojewody śląskiego dr. Michała Grażyńskiego, d-cy DOK. V gen. Łuczynskiego, d-cy dywizji śląskiej gen. Zajęca, JE. ks. biskupa Adamskiego i prezesa Zarządu Głównego Federacji PZO. gen. Romana Góreckiego.

Zjazd poprzedzą zawody strzeleckie. W obradach biorą udział tylko delegaci, reszta członków bierze udział w zwiedzeniu miasta, hut, kopalń, muzeum itp. Uczestnicy korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej.

Na zjazd ten zapowiadany jest przyjazd plutonu w mundurach historycznych z czasów Księstwa Warszawskiego.

102.208 robotników na robotach drogowych, wodnych i kolejowych

Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych wodnych i kolejowych w dniu 1 sierpnia br. wynosił 102.208 robotników łącznie z odrabiającymi świadczenia w naturze. Z ilości tej było zatrudnionych na robotach

drogowych 87.436 osób, w tem na drogach państwowych 35.804, na drogach zaś samorządowych — 51.632 osoby, na robotach wodnych 9.956 osób i na robotach kolejowych inwestycyjnych 5.816 osób.

Kurs dla leśników lasów prywatnych

Kurs dokształcający dla kandydatów do egzaminów na podleśniczych i leśniczych lasów prywatnych urządzają Pomorska i Wielkopolska Izby Rolnicze w Porążynie, woj. poznańskie, poczta i stacja kolejowa w miejscu, powiat Nowy Tomyśl. Początek kursu 17 września — koniec 20 października 1934 r.

Na kursie wykładane będą najważniejsze przedmioty z dziedziny leśnictwa, mianowicie: hodowla, botanika, ochrona łowiecwo, użytkowanie, matematyka, miernictwo, pomiar drzew, administracja i rachunkowość, ustawodawstwo, nauka o Polsce, język polski (ortografia), pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. Oprócz tego kursieci będą korzystać z praktycznych ćwiczeń w lesie i w wycieczkach.

Na kursie przyjmowani będą leśnicy prywatni, gminni, samorządowi itd. Uczestnicy otrzymają zaświadczenia z odbycia kursu, a kandydaci, którzy w wyznaczonym terminie złożą egzamin, odpowiednie świadectwo.

Kandydaci na kurs winni wpłacić do dnia 4 września br. 20 zł, wpisowego, zaś w dniu rozpoczęcia kursu, t. j. 17 września br. 80 zł, na utrzymanie i mieszkanie. Wpisowe nie podlega w żadnym razie zwrotowi

Zgłoszenia kandydatów na kurs przyjmowane będą do dnia 4 września br. Do zgłoszeń dołączyć należy własnoręcznie napisany krótki życiorys i świadectwo z praktyki.

Liczba leśników z woj. pomorskiego mogących być przyjętymi na powyższych ulgowych warunkach, ograniczona została do 10 osób.

Kandydaci posiadać powinni koce, 2 przesłania, poduszkę i 2 powleczenia na poduszkę, bieliznę, widelec, nóż, lyżkę i inne przedmioty własnego użytku. Siennik, miednicę, talerze, szklanki otrzymają na miejscu do bezpłatnego użytku.

Izby Rolnicze wielkopolska i pomorska zastrzegają sobie prawo wyboru kandydatów, którzy otrzymają do 8 września 1934 r. zaświadczenie, że na kurs zostali przyjęci, oraz prawo odwołania kursu, o ile nie zgłosi się dostateczna ilość uczestników.

Zgłoszenia nadsyłać należy do Wielkopolskiej Izby Rolniczej — Poznań, ul. Mickiewicza 33 — jedynie tylko kandydaci z woj. pomorskiego zwracać się mają z wnioskiem do Pomorskiej Izby Rolniczej — Toruń, ul. Sienkiewicza 10.

IX zjazd międzynarodowy Związku Przedwzgruźliczego

W dniach od 4 do 6 września obradować będzie w Warszawie IX Zjazd Międzynarodowy Związku Przedwzgruźliczego. W zjeździe tym wezmą udział przedstawiciele około 40-u krajów w liczbie blisko 500 osób. Program zjazdu przewiduje obok obrad na tematy naukowe zwiedzanie urzędów sanitarnych i szpitali w Polsce.

Obrady zjazdu odbywać się będą w sali Filharmonji Warszawskiej. Językiem oficjalnym jest także język polski.

Wycieczka kupiectwa pomorskiego do Niemiec

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zamierza urządzić we wrześniu br. dla swych członków wycieczkę do ważniejszych ośrodków przemysłowo-handlowych w Niemczech. Opracowywany obecnie plan przewiduje zwiedzenie Berlina, Lipska, Monachjum, Kolonii i t. p. Głównym celem wycieczki ma być zorientowanie się naszego kupiectwa w tamtejszych stosunkach handlowych, oraz w możliwościach eksportowo-importowych. W wycieczce ma wziąć udział ok. 40 osób.

Wycieczki turystyczne do okopów wojennych

Duże zainteresowanie wzbudził ostatnio projekt zorganizowania wycieczek na tereny okopów wojennych w Polsce. Tego rodzaju turystyka istnieje już od szeregu lat zagranicą we Francji, Włoszech i Anglii i cieszy się dużym powodzeniem.

W Polsce istnieją ślady okopów na Kresach Wschodnich i Karpatach. Konserwacja tych okopów i zorganizowanie wycieczek turystycznych w tym celu, czyniłoby się niewątpliwie do ożywienia ruchu turystycznego w kraju i wywołałoby duże zainteresowanie również zagranicą.

Trzy pielgrzymki

Izba Katolicka w Katowicach, Pielgrzymkowego 58, organizuje jesienią br. trzy wielkie pielgrzymki: od 26 bm. do 3 września rb. na przedstawienia pasyjne w Oberammergau, od 12—24 września rb. do Rzymu i Neapolu, wreszcie od 10—26 października rb. do Ziemi Świętej.

Uczestnicy pierwszej z tych pielgrzymek będą mieli możność poznania całego szeregu miast południowych Niemiec z Monachjum, Norymbergą i Dreznem na czele, oraz objazdu wspaniałych zamków królewskich w południowej Bawarii.

Pielgrzymka do Rzymu i Neapolu ma dwa główne cele do spełnienia: odwiedzenie Rzymu i ujrzenie Cudu z krwią św. Janusza w Katedrze Neapolitańskiej. Program Pielgrzymki przewiduje również zwiedzenie Padwy, Wenecji, Florencji, Capri, Pompei oraz niezapomniany wjazd na Wezuwjuż.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej zwiedzi wszystkie miejscowości tak drogie sercu każdego chrześcijanina: Jerozolimę, Betleem, Nazaret, Kafarnaum, Ain-Karen, Jerycho, Jordan, Morze Martwe, Jezioro Genesaret itd. W drodze powrotnej do kraju pielgrzymi zwiedzą również z Ateny i Konstantynopol.

Kalendarzyk łowiecki na wrzesień

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz województwa śląskiego, we wrześniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, danielo-rogacze (do 15 września), sarny-kozy, lanie jeleni i danieli, zajęce-szaraki, zajęce-bielaki, niedźwiedzie, rysie, boruki, wiewiórki, guszcze koguty cetrzewic-kury do 15 września (w woj. wileńskim białostockim, nowogrodzkim, poleskim, wołyńskim), bażanty-koguty, bażantykury, dropie, dropie-kamionki (strepety) dziki indyki sarnce dziki indyki samice, żbiki, kuny leśne (tumaki) oraz norki.

W Zatoce Gdańskiej znaleziono kilka łodzi

W Zatoce Gdańskiej znaleziono w ostatnich czasach kilka łodzi polskiego pochodzenia. Kajak z żaglem z napisem „Apasz” znaleziono 21 maja br. niedaleko Sopot, łódź rybacką „Lech 29” znaleziono w pierwszych dniach lipca br.

Pozatem wyłowiono mały jacht żaglowy ze stemplem firmy Linka : r. 135 Warszawa Marszałkowska 8, oraz 3 łodzie wioślarskie rozmaitych długości.

Oryginalne te znalezione znajdują się w depozycie policji gdańskiej (Karrenwall 6, pok. 66) dokąd prawni właściciele mogą się zgłosić.

Nasze perfumy uznane za najlepsze!

KALIA · BELTISTAN · BAROC

ostatnie nasze nowości

PADY
FU SHU
KRISHNA

J. S. Stemoniewicz
Poznań

„Raj na ziemi” w sercu czarnego łądu

Podróżnik angielski, Willam E. West odkrył swoisty „raj na ziemi” w sercu czarnego łądu, w Afryce, w okolicach t. zw. gór Księżycowych. Murzyni zamieszkujące tę okolicę, nie mają pojęcia o handlu; sprzedają oni krowę za dziesięć szylingów, barana za pięć szylingów. Zwykłym środkiem obiegowym wśród nich są nie pieniądze, lecz puste puszkę po konserwach. Kto chce opływać w dostatki i żyć wygodnie bez troski o jutro, niech zabierze ze sobą kilka skrzyń blaszanych po sardynkach np. i uda się z tym skarbem do Afryki. Tu, wzamian za kilka blaszanych nabełdzie na własność ziemię, żywność, skóry, inwentarz — wszystko, co przedstawiać może wartość dla kolonisty.

Miljon wdów i wdowców w Czechosłowacji

Według ostatnich obliczeń statystycznych w Czechosłowacji jest 3.840.000 kawalerów i 3.643.000 niezamężnych kobiet, oraz 3.040.000 żonatych mężczyzn i 3.091.000 zamężnych kobiet. Poza tem na terenie republiki znajduje się 24.000 mężczyzn rozwiedzionych z żonami, liczba zaś kobiet — rozwódek wynosi 31.000. Liczba wdowców sięga 223.000, wdów zaś — 798.000. Ogółem więc liczba osób owdowiałych w Czechosłowacji wynosi zgórá 1 milion.

Dzień



w Toruniu

Środa
22
sierpnia

Walentyzm rzym.-kat.

Wtorek: Joanny Fr. — Środa: Tymoteusza m.

— Nocny dyżur aptek: Do dnia 22-go sierpnia włączanie dyżuru: w śródmieściu — apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski, na Bydgoskim Przedmieściu — Apteka „Św. Anny”, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22-giej do rana), na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki 15 (od godz. 22-giej do rana).

REPERTUAR KIN.

ŚWIATOWID — „Twe usta kłamią”.
MARS — „Bunt w Szanghaju”.
PALACE — „Szpieg w masce” i rewja „Tu rządzi humor”.
LIRA — z powodu remontu nieczynne.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, limonady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

Z miasta

— Lekcje gry fortepianowej i teorii muz. prof. S. Jagodzińska - Niekraś znana propagatorka muzyki polskiej w kraju i zagranicą, po powrocie z wyjazdów letnich rozpoczyna pracę artystyczno-pedagogiczną. Przyjmuje zapisy uczni między godz. 14—19 ul. Bydgoska 90 m. 6.

— Sprostowanie. Do wczorajszego sprawozdania z pobytu wycieczki kursu wakacyjnego dla cudzoziemców wkrađa się omyłka, która zniekształca nazwisko pp. dyr. Mocarńskiego, dr. Chmarzyńskiego i inż. Knothego. — Z Korporacji Kupców Chrześcijańskich. W środę, dnia 22 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu przy ul. Żeglarskiej 1, miesięczne zgromadzenie Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. Na porządku obrad m. in. referat p. mec. Brzuszkiewicza p. t. „Kodeks handlowy w ogólnym zarysie wraz z rejestrem handlowym”

— Zapisy w szkole im. św. Teresy Dr. Z. Szczepkowskiej (Kościuszki 4) codziennie od godz. 12—13 oraz 17—18. Czesne w kl. I — 10 zł, II — 15 zł, w dalszych 20 zł. Żyłki bez dodatkowych opłat. Szkoła wczoraj przygotowała dzieci do gimnazjów.

— Z urzędu stanu cywilnego. W dniach od 17 do 19 bm. zawarł związek małżeński: obywatnik Adam Dankowski z Bronisławą Janekowską i kreślarz Bogumił Kowalski z Agnieszką Strzelecką. Zoglłsi urodzenia: elektrotechnik Bronisław Tładka (córki), zdun Kazimierz Mikołajski (córki), robotnik Maksymilian Dłameński (syna), robotnik Franciszek Kasinowski (córki), radiotechnik Alojzy Szymański (syna), technik mierniczy Leon Biernacki (córki), robotnik Franciszek Bejger (syna) i porucznik - obserwator Bernard Krupa (syna). Pozaatem urodził się 1 nieżywy chłopiec. Zmarli: robotnik Leon Lewandowski, lat 69, Zdzisław Kowalkowski, 5 miesięcy, Artur Szuprzyński, lat 68, Helena Kowalska, 1 miesiąc, Nina Schwarzrok, lat 47, Bogumił Kłos, lat 4, Jan Ropiński, 3 miesiące, Edward Dahmer, lat 71, Maciej Ciohewicz, lat 76 i Anna Ziffer, lat 72.

Pielgrzymka Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo do Wilna

Dn. 1 września o godz. 4-tej rano wyruszy specjalnym pociągami pielgrzymka Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Diecezji Chełmińskiej do Wilna. Pielgrzymka opuści Wilno we wtorek dn. 4 września o godz. 22-giej. Program pielgrzymki obejmują uroczyste nabożeństwa przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, nabożeństwo w katedrze, odprawienie Jubileuszu w czterech na ten cel wyznaczonych kościołach, zwiedzanie pamątek Mickiewiczowskich, historycznych zabytków Wilna, wycieczkę statkiem na Kalwarię, wycieczkę do Troków, przejażdżkę łodziami i motorówkami do zamku hr. Tyszkiewiczów, zwiedzenie ruin zamku Gedymina na wyspie.

Cena biletu wynosi III kl. 23,— zł., II kl. 34,— zł tam i zpowrotem. Pobyt w Wilnie z noclegiem i utrzymaniem na dobę 3,50 zł.

Udział w pielgrzymce brać mogą także i osoby nie należące do Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, jednakże praktykujące Kościoły. Zgłoszenia najpóźniej do dnia 18 bm. przyjmują na prowincji P. Przewodniczące Stow. Pań Miłosierdzia św. Win. a Paulo danej miejscowości, w Toruniu sekretariat Rady Centralnej, Plac św. Jana nr. 4 od godz. 11—13, dokąd mogą się zgłosić też osoby nie należące do Stow. Pań Miłosierdzia św. Win. a Paulo.

Należność do „Orbisu” w Toruniu, ul. Szere-

ka nr. 1 należy wpłacić najpóźniej do 20 bm., a bilety (karty uczestnictwa) nadesłać Bada Centralna na ręce Pań Przewodniczących.

Osoby zamiejscowe otrzymają za okazaniem karty uczestnictwa — na stacji wyjazdowej bilet powrotny do stacji Toruń-Przedmieście z zniżką 70 proc. Tabela D. — Bilety te dojazdowe wydadzą stacje w przeddzień wyjazdu pielgrzymki (31 sierpnia br.).

Bada Centralna Związku Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Diecezji Chełmińskiej Prezydentka (—) Bołtowa. Sekretarka generalna (—) Zapalowska. Dyrektor (—) Ks. Prałat Wysiecki.

Kwasem siarkowym chciał wymusić od żony pieniądze

20. b. m. przed Sądem Okręgowym w Toruniu była rozpatrywana sprawa porachunków osobistych pomiędzy małżonkami Janem i Józefą Jopek. Trybunali przewodził sędzia S. O. Nawrocki, oskarżał podprokurator Wałacki.

Jak z przewodu sądowego wynika 27-letni Jan Jopek, b. mieszkaniec Bydgoszczy, z zawodu ślusarz, straciwszy pracę, zamiast postarać się o jakieś nowe zajęcie, zaczął żyć na koszt swej żony, posiadającej mały własny majątek. Gdy żona prosiła go, by poszukał sobie pracę, odgrażał się, że ją pobije, zaś na zaspokojenie swych osobistych potrzeb, zaczął wynosić i sprze- dawać różne rzeczy domowego użytku. W takich warunkach Józefa Jopek nadal żyć nie mogła i pewnego dnia opuściła męża, udając się na stałe do Torunia.

Oskarżony udął się w ślad za żoną do Torunia i tu nadal ją szantażował i wyłudzał od niej

Otwarcie mostu nastąpi w październiku

Prace przy budowie nowego mostu w Toruniu znajdują się już w stadium końcowem. Jezdnia jest już zupełnie gotowa. Obecnie w szybkim tempie wykańcza się obydwa chodniki mostu, na które zdecydowano się nałożyć t. zw. nawierzchnię kondrobitową, podobną znacznie trwałszą od czystego asfaltu.

Pozatem trwają jeszcze prace nad uregulowaniem wylotu mostu od strony Podgórze-

gdzie — jak wiadomo — niema jeszcze nawet prymitywnych chodników. Od strony Placu Bankowego koło nowego parkanu elektrowni miejskiej, również niema chodnika. Ma go wybudować miasto.

Wszystkie te prace mają być wykończone do końca września b. r. Otwarcie mostu nastąpiłoby ostatecznie w pierwszej połowie października b. r. Oby i tak było!

Sądu Starościńskiego

Wysoka kara za przekroczenie przepisów budowlanych

W ostatnich dniach odbyło się przed Sądem Starościńskim w Toruniu szereg rozpraw karnych przeciwko osobom, przekraczającym przepisy administracyjno-porządkowe.

Grzywna od 50 zł, zamiana — w wypadku

nieściągnięcia pieniędzy — na bezwzględny areszt ukarano kilku kłusowników, zato, że w okresie powodzi zabijali, lub chwytali zwierzę, jak np. sarny i zające, która szukała schronienia przed rozlewającymi się wodami Wisły.

Pozatem ukarano znowu kilkunastu osobników za uprawianie oszukańczej gry w t. zw. „trzy blaszki”. Część z nich skazano na 50 zł grzywny, z zamianą na 3 dni aresztu i na 3 dni bezwzględnego aresztu. Druga część „blaszkarzy” odpokutuje uprawianie — oszukańczego procederu 7-dniowym bezwzględnym aresztem.

Ponad 20 osób Sąd Starościński ukarał grzywną od 20 — 300 zł. za przekroczenie obowiązujących przepisów policji budowlanej.

Niektórzy przedsiębiorcy budowlani, wznosząc nowy dom, nie stosują się — zazwyczaj — na skutek żądań właściciela domu — do planu budowy, zatwierdzonego przez policję budowlaną. Jest to niedozwolone, gdyż często nawet drobne zmiany, np. powiększenie ilości okien, przeprowadzone bez zezwolenia policji, mogą osłabić budowlę, a nawet spowodować katastrofę.

Ukarani również zostali właściciele domów, którzy nie utrzymują swych nieruchomości w należytym porządku. N. p. wielu z nich nie wzmocnia osłabionych, lub nieraz zupełnie zniszczonych schodów i poręczy, przez co narażają życie i zdrowie swych lokatorów.

W związku z powyższym właściciele nieruchomości winni pamiętać, by klatki schodowe ich domów były utrzymane w porządku, a wieczorem dostatecznie oświetlone, by tyłek nie spadał — co się niestety w Toruniu zbyt często zdarza — na głowę przechodnia, by wreszcie chodnik przed jego domem był zawsze oczyszczony.

Na białym czworoboku. Kino Palace

„Szpieg w masce” i rewja „Tu rządzi humor”

(sz.) Obraz „Szpieg w masce” z Hanką Ordonówną był już wyświetlany w Toruniu. Należy on do tych filmów, które ze względu na ich nieprzeciętną wartość artystyczną warto wznawiać. Znane piosenki „Na pierwszy znak” i „Miłosci wszystko przebaczy”, które Ordonówna śpiewa w tym obrazie, słuchają się z przyjemnością nawet kilka razy.

Nadprogram dano rewję p. t. „Tu rządzi humor”, w której rej. wodzi dobry kupiecista-piosenkarz p. Grocholski. Całość udatna. Szczególnie podobał się numer p. t. „Wilki morskie” z p. Zdanowiczem w roli tytułowej. Udział w rewji wzięły również miłe pp. Mąleszkówna i Nowiczówna. Wyróżnić należy piękną dekorację z „Wilki morskiego”, wykonaną przez p. Żytkę.

Dość pogodnie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 sierpnia. Po miejscami chmurnym lub mglistym ranku, w ciągu dnia dość pogodnie. Temperatura dniem do 20 st. Najpierw umiarkowane wiatry zachodnie, potem słabsze miejscowe.

Chełmno

Strzelanie konkursowe oficerów rezerwy. Dnia 19 bm. odbyło się na strzelnicy wojskowej strzelanie konkursowe oficerów rezerwy. Największą ilość punktów 193 na 200 możliwych, uzyskał por. rez. Odrowski, drugim najlepszym strzelcem został ppor. rez. Jarmolkiewicz, trzecim por. rez. Westfalewski.

W strzelaniu do tarczy honorowej oddał najlepszy strzał ppor. Jarmolkiewicz, któremu łarczę przyznano na własność. Zawody strzeleckie wykazały wysoką wprawę strzelecką chełmińskich oficerów rezerwy.

Działdowo

Szkoła Rzemieślnicza w Działdowie przyjmuje zapisy kandydatów do kl. I na r. szkolny 1934-35. Szkoła przygotowuje ślusarzy ręcznych i maszynowych. Kurs nauki trwa 3 lata. Opłata za naukę wynosi 100 zł., utrzymanie w bursie szkolnej 350 zł., rocznie, płatne w ratach miesięcznych. Warunki przyjęcia: ukończone 14 lat i 7 lub 6 oddziałów szkoły powszechnej.

Chełmża

— Osobiste. Notariusz dr. Wyszokowski wyjeżdża na 6 tygodniowy urlop, podczas którego zastępować go będzie p. sędzia s. o. Wąsowski.

Komitet zawiadamia, że na rzecz ofiar powodzi przyjęto w dniu 13 bm. od pp.: Brzuszkiewicza Leona 3 zł, Kulpińskiego 1 zł, Bakowskiego 2 zł, Rydlewskiego 2 zł, Ziolkowskiego 4 zł, Kanieckiego 2 zł, Zawackiego 2 zł Charasima 2 zł, Konkowskiego 2 zł, Słupskiego 2 zł, Feesera J 2 zł, Szczygła 2 zł, Góreckiego 5 zł, Szelągowskiego 1 zł, Mączynskiego Jana 1 zł, Zaleskiego 2 zł, Slesickiego 2 zł, ze skarbonkę w Głównej Kasie Miejskiej 7,38 zł oraz pp. Kadukowski z Zelgna 3 zł, Olszewski 2 zł, Balcicki 50 gr, Mądzielski 2 zł, Spindel 1 zł, Makowski 1 zł, Stankowski 3 zł, Kamiński 1 zł, Depczyński Paweł 1 zł, Szauer Józef 1 zł, Dylowska A. 1 zł, Jabłoński Józef 50 gr, Gotlieb 1 zł, Jędrzejewski Józef 1 zł, Butkowski Jan 2 zł, Rosińska Wł. 2 zł, Jędrzejewski M. 1 zł, Goldstein 1 zł, Lemanczyk 50 gr, Kobusiński Jana 50 gr, Cech rzemieślniczo-wędliniarski w Chełmży 20 zł, Stanisław Kobrowski z Chełmży 10 zł, Bronisław Zawacki 5 zł, Urbański Józef I 5 zł, Władysław Weyna 2 zł, Kowalski Bolesław 2 zł, Popławski Karol 3 zł, Feeser Józef 5 zł, Sójkowski Jan 5 zł, Urbański Bolesław 5 zł, Czajkowski Franciszek 5 zł, Falkowski 2 zł, Feeser Bronisław 6 zł, Urbański J. II 1 zł, Zagrabski St. 3 zł, Zagrabski M. 3 zł, Witucki 1 zł, Plaskiewicz 3 zł, Glemowa 20 zł, Tow. Robotników Katolickich 5 zł 10 gr, M. Zielińska i ż.

Na rzecz ofiar powodzi złożył p. Leon Radziwiński z Chełmży kwotę 5 zł. Razem wpłacono dotychczas 2,346,72 zł. Ponadto złożyli większe ilości odzieży, bielizny i obuwi na powodźnian: pp. Jastrzebski Władysław, Kupczyk, Kowalek, Świacka Maria, Sobiecka, Stęplewska, Nowicki Kierzkowa, Kuligowska, Trzosowski, Kudlicki, inż. Adamiec, Brzeski, Porębska, Szczepan Sobczak Sławkowo, Litkowski. Rzeczy te wysłano dla powodźnian pow. tarnowskiego.

Dalsze ofiary przyjmuje się w godzinach służbowych w ratuszu, pokój nr. 3.

— Koncert na powodźnian. W środę dnia 15 bm. urządziła orkiestra 31 pal. z Podgórze w sali Konkordji koncert i zabawę z przoznaczeniem czystego dochodu na powodźnian. Przy pięknej pogodzie i miłym nastroju udała się impreza na ogół wcale dobrze przyniosła dla nieszczęśliwych ofiar żywiołowej katastrofy wcale pokazała sumkę.

— Władze Sanitarne i Bezpieczeństwa Publicznego w Chełmży zochcą łaskawie zwrócić uwagę na dym wydobywający się bardzo często z piwnicy narożnego domu przy ulicy Sądowej róg Toruńskiej, gdzie widocznie umieszczona jest wędzarnia czy coś podobnego. Dym wybuchający wielką masą źre boleśnie i przy chłodniach zanieczyszcza powietrze i niszczy zdrowie wszystkich sąsiadów i przechodniów.

— Njeudana ucieczka więźniów. W nocy z soboty na niedzielę próbowali zbiec z tut. więzienia o godz. 0,30 dwaj już kilkakrotnie karani za poważniejsze przestępstwa więźniowie Lasota i Mak. Przepiłowawszy kraty okna celi, i wyłamawszy część muru przy oknie wydostali się do ogródka. I tu ich przyłapała policja. W poniedziałek po doraźnej rozprawie zostali oni przetransportowani do więzienia w Toruniu.

Świecie

— Osobiste. W tych dniach został przeniesiony kierownik działu egzekucyjnego i zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego p. J. Brunke, na podobne stanowisko do Grudziądza.

Wymieniony poza swą służbą zawodową brał też czynny udział w życiu społecznem miasta. Cieszył on się ogólną sympatią.

W tych dniach powrócił z obozu samarytańsko-pożarniczego w Garczynie pod Kościerzyną, powiatowy instruktor pożarniczy p. asp. Górski i objął urzędowanie.

— Rodzina Policyjna na powodźnian. Zarząd Kola Rodziny Policyjnej uchwalił wyasygnować 25 zł. na pomoc ofiarom powodzi.

— Kradzież roweru. Mieszkańcowi gminy Wielki Konopat, p. Krzemińskiemu, skradziono w mieście rower.

— Dwa pożary od pioruna. Burza nawiedziła południową część powiatu świeckiego. Podczas burzy uderzył dwukrotnie piorun w stodołę rolnika Pawła Sienko w Brzeźnie. Wraz ze stodołą, kryta papą, spaliły się maszyny rolnicze i tegoroczne zbiory żniwne, szkody wynoszą około 5.000 zł.

W Jazwiskach podczas burzy uderzył grom w stodołę rolnika Ksawerego Wojcika. Stodoła spłonęła, a wraz z nią spaliły się wszelkie maszyny rolnicze. Szkody wynoszą 8.000 zł.

Śmętwo, pow. Świecie

— Wzorem okolicznych miast zawiązał się w Śmętwoie Międzyorganizacyjny lokalny Komitet Powodźniany, który przyczyni się do powiększenia funduszy na rzecz ludzi, dotkniętych tą klęską. Komitet urządził w dniu 15 bm. Bazar i zabawę taneczną, które odbędą się w parku i świetlicy K. P. W. Początek imprezy o godz. 14-tej. Program przewiduje moc niespodzianek. Na miejscu doborowa orkiestra i obficie zaopatrzone bufety. — O poparcie tak wzniosłego celu prosí uprzejmie Komitet.

— Bazar na rzecz powodźnian. Lokalny Komitet Powodźniany w Śmętwoie urządził w środę dnia 15 bm. w Parku KPW wielki bazar i zabawę taneczną na rzecz powodźnian. Początek o godz. 14. Podczas bazaru przewidziane są różno niespodzianki. Wstęp do Parku 20 gr. Ze względu na wzniosły cel spodziewać się należy, że obywatelstwo Śmętwo i okolicy tłumnie przybędzie do Parku KPW.

Kowalewo Pomorskie

— Szkoła Rolnicza żeńska w Kowalewie Pom. przyjmuje wpisy na nowy kurs II miesięczny. Początek kursu 15 listopada.

Szkoła Rolnicza żeńska kształci córki rolników na samodzielne gospodynie i wzorowo obywatelki. Rolnicy dbają o to, by córki Wasze miały posag nie tylko w gruncie i pieniądzu, lecz także w umiejętności fachowej i wiedzy obywatelskiej. Przez przygotowanie w szkole córki Wasze osiągną w przyszłości z gospodarstwa wszystko co ono tylko dać może, a zatem nie zmarzną Waszego dorobku, lecz mogą go jeszcze pomnożyć i ulepszyć.

Warunki przyjęcia i szczegółowy program prześle Dyrekcja Szkoły Rolniczej. Kowalewo Pomorskie.

Start raidu motocyklowego



W ub. niedzielę z placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie odbył się start raidu motocyklowego Warszawa — Wilno — Warszawa (1100 km.) organizowanego przez Legję. W rajdzie brało udział 25 motocykli z Legji, Pol. Kl. Motocyklowego, Skody i Wjleńskiego K. M. Na zdjęciu — moment startu.

Pociąg popularny na zawody Pomorze-Prusy Wsch. w Królewcu

Dowiadujemy się że „Orbis“ w porozumieniu z Zarząd Pomorskiego Związku Piłki Nożnej organizuje pociąg popularny do Królewca na zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacją Pomorza a Prusami Wschodnimi. Wyjazd ma nastąpić z Bydgoszczy dnia 1 września przez Łaskowice, Tezew, Malborg — Królewiec, odjazd zaś z Królewca w dniu 2 września. Niewątpliwie wiadomości powyższą przyjmą sfery sportowe Pomorza z zadowoleniem, tembardziej, że koszty przejazdu mają być minimalne bez wjz i paszportów. Zgłoszenia na wyjazd przyjmują m. in. w Bydgoszczy „Orbis“ w Be De Te, Miejski Komitet Wychowania Fizycznego, ul. Ljbelta 5, tel. 22-56 i Sekretariat Pom. O. Z. P. N., ul. 3-go Maja 20a, tel. 11-85 w firmie Z. Kocchański również w Bydgoszczy.

Gdańsk pokonany przez Lipsk

Odbyty w ub. niedzielę mecz piłki nożnej między reprez. miasta Lipska a reprez. Gdańska zakończył się przegraną tych ostatnich w stosunku 0:1.

Drużyna Gdańska grała w składzie, który jest przewidziany na mecz z reprezentacją Warszawy w dniu 26 bm. w Warszawie. Jedynie spodziewana jest zamiana Krumbuegla i Bartela na Modry i Stolzenberga.

Drużyna B. u. E. V. w niedzielnym meczu z Prusią — Koenigsberg wyszła z wynikiem remisowym. Wynik ten należy przypisywać wielkiej poprawie poziomu gry z drużyn gdańskich. Przestroga to dla gdańców.

Ze sportu

Bieg sztafetowy Radzymin—Warszawa

Dnia 15 bm. w rocznicę bitwy pod Warszawą odbył się doroczny sztafetowy wyścig Radzymin — Warszawa. Trasa (22 klm.) podzielona została na 20 odcinków po 1100 mtr. każdy. Startowało 5 sztafet. Zwyciężyła Warszawianka w czasie 1:05.31 przed AZS, Polcyjnym Klubem Sportowym, Strzelcem i Legją.

W sztafecie Warszawiarki na ostatnim odcinku biegał Kusociński. Uczestnicy złożyli przed grobem Nieznanego Żołnierza woreczki z ziemią z pola bitwy. Bieg ten jest doroczną manifestacją sportu polskiego na cześć poległych w 1920 roku

Warszawski „wplaw przez Wisłę“

Z Warszawy donoszą: w środę odbył się w Warszawie doroczny wyścig pływacki zw. wplaw przez Wisłę. Dystans biegu wynosił 500 metrów. Zawody zgromadziły 45 zawodników. Ukończyły bieg 44, w tem 4 panie. Zwyciężył Karpiński (AZS.) 5 minut 59 sek. przed

Beżkiem (Zagiew). Z pań pierwszą przybyła do mety Tuperska (YMCA) 7 min. 40 sek. Drużynowy puchar Wedła zdobył AZS., mając 196 punktów przed klubem Zagiew 177 pkt. i YMCA 151 pkt. Rewelacją wyścigu był udział 9-letniego R. Tuperskiego, który zajął 38 miejsce.

Rekordy światowe przed 50-ciu laty

Rekordy światowe z przed 50-ciu lat budzą w nas uczucie politowania, wywołują na naszym obliczu uśmiech wyższości i lekceważenia. Na myśl o tych czasach zamierzających maluje się w naszej wyobraźni obraz niedzieli czy święta, gdy z braku nowoczesnych środków komunikacyjnych prądziadkowie posługiwali się szarabaniem dla odbycia wycieczki za miasto — wycieczki na dystans kilku najwyżej kilometrów.

Ale, gdy się przegląda stare kroniki znika wyraz lekceważenia, widać się, że i nasi dziadkowie potrafili dokonywać niejednego solidnego wyczynu w dziedzinie sportu. Już przed 50 laty odbywały się biegi z rekordem 100 mtr. w 11,2 sekundy. Rekordzistami byli wówczas Amerykanie, którym udawało się przebiec 400 mtr. w 48,8 sekundy. Anglikowi Parsonsowi udał się skok na dystans 7,01 mtr. Nie są to bylejakie wyczyny, bo i dzisiaj mogłyby się takim wyczy-

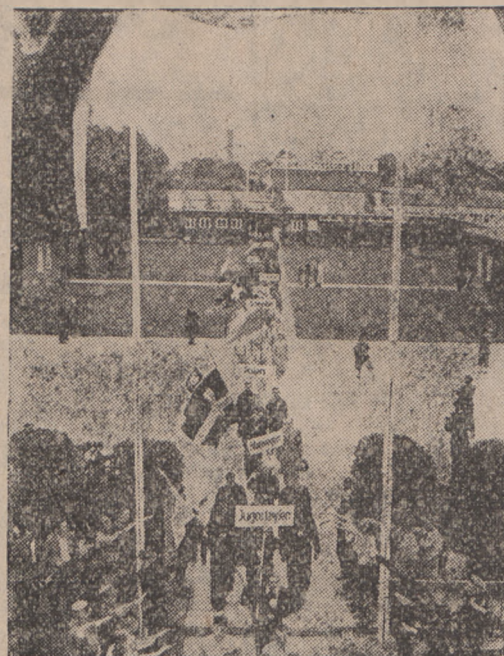
nem pochwalić każdy sportowiec. Nie należy przytem zapominać, że obecne metody i szkolenie treningu są znacznie lepsze niż dawniej. W 1894 roku, wykazuje lista rekordów bieg 100 mtr. w 10,8 sek., 200 mtr. w 21,8 sek., 400 mtr. w 48,1 sek.; w skokach na wysokość osiągnięto 1,93 mtr., na dystans 7,15 mtr., w rzucie kulą — 14,32 mtr.

Jak widać z tych porównań, czasy ubiegłe nie były znów tak „zacofane“ pod względem rekordów sportowych, jak to się nam wydaje. Nie dysponowano wówczas, to prawda, ani autem wyścigowym, ani samolotem, ani motocyklem, ani motorówką. Stąd też brak wyczynów w tych dziedzinach. Ale za lat 50 i my będziemy w oczach następnej generacji uchodzili za takich samych piecuchów i niedorajdów, za jakich uważamy dzisiaj naszych poprzedników, bez słusznej zresztą racji.



Slany automobilista Guy Moll, który ostatnio zdobył Grand Prix Monaco i Niemiec, uległ śmiertelnemu wypadkowi podczas zawodów automobilowych w Pescara.

Pływackie mistrzostwa świata w Magdeburgu



W Magdeburgu odbyły się IV międzynarodowe zawody o mistrzostwo Europy. W zawodach wzięli udział m. in. czterej pływacy polscy z Bocheńskim na czele.

Na zdjęciu — defilada zawodników. W tarczyciej grupie — drużyna polska.

Powrót mistrzyni świata

W tych dniach powróciła do Warszawy ze Szwecji polska reprezentacja łucznicza, która wzięła udział w IV-tych międzynarodowych zawodach łuczniczych o mistrzostwo świata, odbywających się w Bastad.

Zebrała na dworc publicznosc owacyjnie powitała p. Kurkowską-Spychajową, która po raz trzeci z rzędu zdobyła mistrzostwo świata, uzyskując 867 punktów w konkurencji głównej zawodów t. zw. „International Round“ oraz zajęła pierwsze miejsce w drugiej konkurencji zawodów t. zw. „Columbia Round“ z wynikiem 433 pkt.

Kolarski mistrz świata uległ wypadkowi

Kolarski mistrz świata Jerzy Speicher (Francja) uległ wypadkowi podczas treningu i nie wzięł udziału w mistrzostwach świata w Lipsku. Reprezentacja Francji zatem składać się będzie z trzech zawodników: A. Magne (zwycięzca Toure de France) Lapebie i Louviot.

Sensacyjny turniej tenisowy w Sopotach

Jak się dowiadujemy, w międzynarodowych zawodach tenisowych, które odbędą się w Sopotach w dniach od 23 do 26 bm. wezmą udział słynne rakiety świata. Tak więc przyrzekli swój udział australijczyk Turnbull i Quist oraz Amerykanie Burwell i Jones. Wszyscy wymienieni, brali, jak wiadomo, udział w międzynarodowych walkach o puchar Davisa.

Sopoty zabiegają również o zjednanie na wspomniane konkursy kilku czołowych rakiety polskiej.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Minęła nowa zima i nowe lato. Dwunastego października przypadały urodziny Momy. Tegoż dnia miała zostać żoną Pietrka. Postanowiono, że młoda para zamieszka narazie z Piotrem i Józją Gourdon, zanim nie spadną pierwsze śniegi i nie ustali się sanna; wtenczas, mając dobrą drogę zwiezie się budulec, i wszyscy mieszkańcy osady Pięciu Palców wystawią wspólnymi siłami nowe domostwo.

Pewnego sierpniowego popołudnia Mona wyruszyła samotnie do żeremi dobrowych, dźwigając koszyk, w którym mieściły się kolacja jej własna, oraz Pietrka. Pietrek wracając z dalszej wycieczki wzdłuż brzegu jeziora, obiecał spotkać się z nią w dawnym miejscu ich wspólnych zabaw. Przed dwoma laty wystawił jej tu niegdyś małą chatynkę.

Tegoż popołudnia gdy Mona opuściła osadę, obcy wędrowiec skierował kroki ku osadzie Pięciu Palców.

Cechowała go niepowszednia ostrożność. Kroczył przebiegle niby ścigany zwierz, lecz skoro spośród gęsto posypanych mokradel wyostał się do otwartego, wysokopiennego lasu, począł się wkoło rozglądać nieco zwawiej. Przystanąwszy na moment wciągnął głęboko czyste powietrze, i ruchem pełnym ulgi otarł wznoszącą czoło ręką twardą, węzlistą i podrapaną w ciągłym zetknięciu z korą drzew lub chróstem.

52)

Twar zmiał zarośniętą dawno niegolonym zarostem, włosy skudłaczone, i cały był pokryty napoły zeschłym błotem. Szpakowatej czupryny nie osłaniały ani czapka, ani kapelusz; koszula na piersi i u rękawów była poprostu w strzępach, a spodnie nosił wetknięte w długie buty sięgające kolan, które zachowały wyraźne ślady licznych i trudnych przepraw przez strugi i bagniska. Na barkach dźwigał plecak, i jakkolwiek pofalowany materiał świadczył dość wyraźnie o nędznej zawartości, wędrowiec oswobodził się od tego znikomego ciężaru z głośnym westchnieniem ulgi.

Oparłszy się teraz o najbliższą sosnę zerknął w kierunku bagna z którego przybył, nasłuchując w nerwowym napięciu, czy nie ułoi przypadkiem jakiegoś odgłosu, będącego na tle sennej ciszy popołudnia przestroją, lub alarmem. Pod szczytami brody, mimo gorąca i znużenia twarz miał bladą, niezdrową bladłością; policzki mu wkleśły, z głodu lub też choroby, wargi były wąskie i ściągnięte. Jedynie w oczach tlała reszta energii. Niepokojne i badawcze śledził każdy ruch

trawy lub gałęzi każdy przelotny cień.

Ślodycz dojrzewającego lata, leniwe poszepty n azmianie z głęboką ciszą, snuły się wokół, lub też cicho drżały w powietrzu. Włóczęga spędził poprzednio długie godziny w dusznej atmosferze bagniska, prześladowany chmarą komarów, bąków i muszek. Tu panował miły chłodek. Śród szczytów jodeł, o sto pięćdziesiąt stóp nad głową, dęła od jeziora Superior lekka bryza. Opadając wódł świeży zefir muskał gorące policzki. Czuł się wprost na wargach rzeźbą świeżość.

W znużonych oczach ściganego zwierzęcia zaszła powoli zasadnicza zmiana. Zmiękły surowe linje wokół ust, a posępne rysy rozjaśnił miły uśmiech. Człowiek podniósł plecak, lecz nie zarzuciwszy go na barki dźwigał za ramię w rękę, poczem odwrócił się tyłem do bagna i ruszył dalej przed siebie.

Radosna zmiana w twarzy wędrowca nie licowała dziwnie z fizycznym wysileniem, z olbrzymim trudem jaki towarzyszył każdemu z jego powolnych kroków. Nie oglądał si ejuż teraz za siebie, jeno szedł wpatrzony w przestrzeń, jakgdyby wyczekując z minuty na minutę pojawienia się czegoś niezmiernie ważnego, ku czemu dążył ostatkiem mgasnącej energii. Skoro trafił wreszcie nad niewielkie źródło bełkocące wśród korzeni sosen, padł rączej, niżli ukląkł nad wodą i pił niby ktoś konający z pragnienia. Potem raz poraz nabierając dołmi chłodnej wody nurzał

w niej twarz, lub chlustał sobie na głowę, aż ze szpakowatej czupryny pociekły gęste krople.

Trzymał się teraz biegu strugi. Parokrotnie w trudniejszych miejscach potykał się i padał, a raz, zawadzwszy czubkiem buta o kręty, wystający ponad ziemią korzeń, zwałił się w wodę. Po upływie godziny uszedł zaledwie milę.

Trafił wreszcie na szczyt niewielkiego pagórka, przeciął go, i zstępował wódł skłoru poprzez brzozyowy zagajnik, obwieszony festonami pozółkłej kory. Znalazł się teraz na brzegu głębokiego, cichego stawu, rozpoczynającego się w pełnym blasku słonecznym, i ginącego niby w pieczarze, w mrocznej, chłodnej czelustki iglastego boru. Obyty z głuszą człowiek odgadł, iż mogą się tu znajdować żeremia bobrowe, i prawie natychmiast przekonał się o słuszności swej intuicji. Mocny ogon uderzył wodę z takim samym chłapieniem, z jakim ją uderza wiosło trzymane na płask, a na ten sygnał trwogi, o rzut kamieniem, ciemny, drobny przedmiot jął przecinać lustro stawu.

Człowiek usiadł chwiejnie. Wzrok miał tak zmacony, że dostrzegał z trudem nawet ruchome przedmioty. Przechyliwszy się na bok upadł i wyciągnął się na grubej ściółce gęstej, zielonej trawy. W następnej chwili leżał już z przymkniętymi oczyma, lecz mając słuch czuinnie napięty. (Ciąg dalszy nastąpi)

Programy radiowe

WTOREK, 21 SIERPŃNIA
Radjostacja warszawska

6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna (płyty).
12.20 Chwilka pań domu. 12.10, 13.20 Koncert zespołu N. Mańskiej. 13.05 Audycja dla dzieci: a) „Mądre gęsi“ A. Waldenbergowej (opowiadanie), b) „Dwie kozy“, pióra M. Dynowskiej (dialog). 13.55 „Z rynku pracy“. 14.00 Wiadom. o eksporcie polsk. 14.05 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Reportaż muzyczny. 17.00 „Skrzynka P. K. O.“. 17.15 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Smyczkowego Członk. Ork. Filharm. Warsz. 18.00 Odczyt budowlany. 18.15 Arje i pieśni w wyk. E. Mossakowskiego. Przy fortep. J. Lefeld. 18.45 Pogadanka harcerska. 18.55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa“. 19.15 Drobn. utwory fortepianowe w wyk. M. Jonaśówny. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 „Myśli wybranc“. 20.03 „Minuty literackie“ z Lwowa. 20.12 „Po jednej piosence“ (płyty). 20.35 Wiadom. roln., wykł. p. J. Piatek. 20.55 Transm. z Wiednia. Koncert Muzyki Polskiej. Wyk.: Ork. Filharm. Wied. pod dyr. T. Mazurkiewicza i I. Dubiska (skrzypce). 22.50 „Za kulisami zbrojeń“, wykł. p. J. Załęski (odczyt). 22.45 Muzyka taneczna (płyty). 23.00—23.05 Wiadomości meteor. dla komunik. lotn.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

16.00 Lwów. „Gondoliera“ — reportaż muzyczny w opr. Celiny Nahlik.
18.30 Moskwa (WZSPS). Koncert symfoniczny.
18.45 Kraków. „Stary Kraków“ — w opr. dr. J. Dobrzyckiego.
18.45 Lwów. „Z naszej wiołcegi karpackiej“ — wykł. p. Anna Ludwika Czerny.
19.20 Lahti. Koncert symfoniczny.
20.00 Londyn Regional. Wieczór Gajkowskiego. Tr. z Queen's Hallu.
20.02 Lwów. Kwadrans literacki.
20.12 Poznań. Recital śpiew. p. Janowskiej-Kopczyńskiej.

20.15 Bukareszt. Koncert symfon.
20.35 Kraków. „Kult żółdka i jego piewcy“ — wykł. F. Stendigowa.
20.35 Lwów. „Okretem polskim do Palestyny“ wykł. inż. J. Thon.
20.45 Medjolan. „Si“ — opera Mascagniego.
21.00 Wiedeń. Koncert muzyki polskiej.

ŚRODA, 22 SIERPŃNIA.
Radjostacja warszawska.

6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna (płyty); 7.20 Chwilka pań domu; 12.10 Muzyka popul. (płyty); 13.05 Koncert zesp. Z. Grossmanna; 14.00 Wiadom. o eksporcie polskim; 14.05 Wiadom. gospodarcze; 16.00 Muzyka lekka. Wyk.: orkiestra jazz. teatru „Hollywood“ pod dyr. Z. Górzynskiego i I. Cernero (piosenki). Przy fortep. J. Lefeld; 17.00 „Listy do dzieci“ omówi p. W. Tatarkiewicz; 17.15 Koncert solistów. Wyk.: B. Bragińska (sopran) i D. Danczowski (wiolonczela). (Tr. z Lwowa). Akomp. w Warszawie; 18.00 „Książka i wiedza“; 18.15 Koncert popul. z Ciechanowa w wyk. ork. symf. pod dyr. Br. Szulea; 18.45 „Wspomnienia legionowe“; 18.55 „Życie kultur i artyst. stolicy“; 19.15 Muzyka lekka (płyty); 19.50 Wiadom. sport.; 20.02 Feljeton aktualny; 20.12 Koncert; 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (tr. z Gdyni); 21.02 „Skrzynka poczt. roln.“, omówi inż. W. Tarkowski; 21.12 Koncert solistów. Wyk.: Br. Gimpel (skrzypce) i J. Gimpel (fortep.); 22.00 „Czarna godzina Pajci Gotesmana“, fragm. z książki p. t. „Ludzie, którzy jeszcze żyją“, Cz. Halięza (kw. liter.); 22.15 Muzyka tan.; 23.00—23.05 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

15.15 Davenport. Koncert symfoniczny z Bourne-mouth.
17.00 Katowice. „Nieśmiertelny mistrz Cremony — Antonio Stradivarius“ — wykł. p. Br. Romaniszyn.
17.15 Warszawa i Lwów. Koncert solistów.
18.55 Poznań. „Facecje przyrodnicze“ — „5

minut przy ulu pszczoł“ — wykł. dr. J. Rżoska.
19.00 Katowice. „O literaturze śląska Cieszyńskiego“ — wykł. dr. O. Rogorowiczowa.
19.45 Bukareszt. Wieczór operowy. 1) „Pajace“ — opera Leoncavalla, 2) „Rycerskość wieśniacza“ — opera Mascagniego.
20.00 Davenport. Wieczór Bacha. Tr. z Queen's Hallu.
20.12 Lwów. Muzyka lekka.
20.30 Strasburg. „Urowadzenie z Seraju“ — opera Mozarta (tr. z Teatru w Vichy).
20.45 Rzym. „Guarany“ — opera Gomeza.
21.02 Kraków. „W brytyjskim muzeum“ — wykł. dr. A. Waligórski.

KONTROLA RADJOFONICZNOŚCI PRELENTÓW I ŚPIEWAKÓW.

Polskie Radio w nieustannej dążności do zapewnienia słuchaczom najlepszych audycji pod względem radjofoniczności głosu, wprowadza pewną nowację która w przyszłości pozwoli na uniknięcie powtarzających się często ustęrek. Stworzona zostaje mianowicie pewnego rodzaju kartoteka, w której przy nazwisku artysty lub prelegenta, notować się będzie krótka charakterystyka jego ostatniego występu przed mikrofonem. Pożyteczność takiej kartoteki dla radja, a nawet dla jego słuchaczy nie ulega wątpliwości gdy się zważy, że chodzi tu prawie o 5.000 osób występujących w ciągu roku przed mikrofonem, tak w dziale muzycznym, jak i w odczytowym.

Z kartoteki będzie się korzystać w ten sposób, że przy następnym angażowaniu artysty i prelegenta na kartec. z zawiadomieniem o występie, informować się ich będzie o zauważonych drobnych usterkach z powołaniem się na specyficzny charakter mikrofonu, któ-

Pamiętki z bursztynu naturalnego i muszle

kupuje się najtaniej w sklepie fabrycznym pod firmą
5219 **Piotr Trzesniak, Gdynia**
ul. Starowiejska róg Podjazdowej obok Dworca

ry wymaga jak wiadomo specjalnego szkolenia głosu. Dalszą konsekwencją tej kartoteki będzie opracowanie skorowidza osób występujących przed mikrofonem według stopnia radjofoniczności głosu. W ten sposób słuchacze otrzymają w programie radiowym tylko najlepszych spośród dobrych artystów i prelegentów radiowych.

BRUDNA POLITYKA I BRUDNA BIELIZNA.

Reklama handlowa, szeroko rozwinięta w Stanach Zjednoczonych, płata niekiedy amerykańskim rozgłośniom radiowym złośliwe figle.

Niedawno speaker jednej ze stacyj nowojorskich zdawał przed mikrofonem sprawę ze sporu politycznego, który wynikł między dwoma wybitnymi posłami do Kongresu Stanów Zjednoczonych. Relację zakończył speaker przytoczeniem słów jednego z polityków, który oświadczył:

— Brak skrupułów i wstrzemięliwości u mojego przeciwnika zmusza mnie do przyjęcia jego metody: jego prywatne brudy będą musiały wyciągnąć na forum publiczne.

Bezpośrednio po tej relacji speaker, nie zmieniając tonu, zapowiedział:

— Brudną bieliznę pierzecie jedynie maszyna do prania X



Dnia 18 sierpnia r. b., zmarła niespodzianie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 43 roku życia, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza troskliwa matka, córka, synowa i siostra

ś. p.

ANNEMARIE HENTSCHEL

W ciężkim smutku pogrążeni

maż, dzieci, rodzice i rodzeństwo.

Drogi nam zwłoki złożone będą na wieczny spoczynek dnia 22 sierpnia 1934 r. o godzinie 16-tej z kostnicy cmentarza ewangelickiego przy ul. św. Jerzego.

Toruń, Berlin, Königsberg, Hillegom, dnia 18 sierpnia 1934 r. 5841



W sobotę, dnia 18 sierpnia 1934 r. zasnąła na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza kochana szefowa

ś. p.

ANNEMARIE HENTSCHEL

Zmarła swymi zaletami, charakterem i nieograniczoną dobrocią zaskarbiła sobie u nas wszystkich niezatartą pamięć.

W szczerym żalu pogrążeni

urzednicy i pracownicy
zakładów ogrodniczych
G. HENTSCHEL

Toruń, dnia 18 sierpnia 1934 r. 5840

Srednia Szkoła Zawodowa Żeńska

z prawami szkół państwowych
w Bydgoszczy ul. Konarskiego 5 tel. 15.90
prowadzi trzyletni dział krawieczyzny, jednoroczny dział przysposobienia krawiecko-bielżniarskiego, oraz jednoroczny kurs gospodarstwa domowego. — Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły od godziny 11 do 13. 5840

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 22-go sierpnia 1934 r. o godz. 10-tej sprzedam w Łasku Małym w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą ca 20 wozów żyta w stodole. Wartość zajętego zboża oszacowano na kwotę 600,— zł, zaś dnia 22 sierpnia 1934 r. o godz. 12-tej w Osieku ca 18 wozów żyta w sąsiadku, 40 ctr. jęczmienia w stodole w sąsiadku ca 8 wozów i 8 owiec starych matek. Wartość zajętych przedmiotów oszacowano na kwotę 602,— zł.

Zajęte zboże obejrzeć można 15 minut przed rozpoczęciem licytacji. 5844
(—) Kantowicz, komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie

KONKURS.

Zarząd Miejski w Grudziądzu, wydzierżawę w drodze konkursu Łącznię Parową wraz z kompletnym urządzeniem najwięcej dającym na przeciąg 6 lat. Zamknięte oferty z napisem „Oferta na dzierżawę łąźni“ należy wnieść do Zarządu Miejskiego w Grudziądzu, Ratusz pokój 318, do dnia 31 sierpnia br. godz. 12-tej gdzie udziela się również bliższych informacji o warunkach dzierżawy.

Wadium w wysokości 5 proc. oferowanego czynszu rocznego należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej a dowód złożenia dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferanta lub też nie uwzględnienia żadnej oferty. Grudziądz, dnia 17. 8. 1934 r.

Zarząd Miejski w Grudziądzu. 5836 Zlec. nr. 564-GR

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 23 sierpnia 1934 roku o godzinie 16-tej sprzedam w Witoldowie w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą 25 wozów żyta w stogu. Wartość zajętego zboża oszacowano na kwotę 1000 złotych. Zajęte zboże obejrzeć można 15 minut przed rozpoczęciem licytacji. 5846
(—) Kantowicz, komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW w Bydgoszczy

ogłosiła przetarg na dostawę opału.

Bliższe szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 188 z dnia 18 sierpnia 1934 r. Zlec. nr. 996-8 5835

Km. VII.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1934 roku o godz. 10.45 w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 24 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Apolinarego i Heleny Burzyńskich składających się z 1 bufetu koloru orzechowego, 1 zegara w szafie marki Becker, 1 kanapy z obudowaniem i lustrem 1 kryształowej wazy do bowli z podstawką kryształ., 5 różnych naczyń kryształowych, 1 aparat radiowego Telefunken na prąd z głośnikiem, oszacowanych na łączną sumę zł. 850,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 20 sierpnia 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VII. 5843 Zlec. nr. 279-8-K

Dla szkół żeńskich

pisuje
spódniczki

na przepisowe wzory

„BARWA“
KAŁAMAJSKI

Toruń — Szeroka 21

Plac

budowlany na sprzedaż. Toruń, Grudziądzka 85. (5827)

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzedu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, „DZIEŃ TCZEWSKI“, na miesiąc wrzesień 1934 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, „DZIEŃ TCZEWSKI“, za mies. wrzesień 1934 r. potwierdzam.

dnia

*) Nie stosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzedu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, „DZIEŃ TCZEWSKI“, na miesiąc wrzesień 1934 r. i proszę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, „DZIEŃ TCZEWSKI“, za miesiąc wrzesień 1934 r. potwierdzam.

dnia

*) Nie stosowne przekreślić.

MAJĄTEK ZIEMSKI

500 ha

Ziemia pszenno-buracz. wszystko pod pług. 2 dwory, ładny 20 morg. park i ogród, tczewsk. powiatu 11 klm. od Tczewa, 6 klm. od st. Sobbowitz (W. M. Gdańsk) z całym dobrem żniwem, **10 października br. na przetargu do nabycia**
Cena wywoławcza zł 503.000.—. Bliższych informacji udziela

Bank Ludowy
Gdańsk, Holzmarkt 4 5822

Upoważnione przez Starostwo Morskie

Biuro pisania prośb i podań

Wejherowo, ul. Piłsudskiego 15, I. piętro

Zalutnia: prośby i podania do władz i stron prywatnych, odwołania do wyższych władz administracyjnych zwłaszcza w sprawach budowlanych — parcelacyjnych i innych technicznych, — przepisywanie na maszynie według ustanowionej taryfy. — Udziela się porad fachowych w interesach na polskim wybrzeżu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 23 sierpnia 1934 roku o godzinie 12:00 sprzedam w Łakomowie w drodze przetargu przy musowego za natychmiastową zapłatą 1 stóg pszenicy ca 200 ctr. 1 stóg słomy zeszłorocznej ca 300 ctr., 40 ctr. żyta młóconego na spichrzu, 120 ctr. jęczmienia w stoinie w stodole ca 30 wozów. Wartość zajętego zboża oszacowano na kwotę 3520.— zł, zaś dnia 23 sierpnia 1934 r. o godz. 12-tej w Łakomowie 150 ctr. żyta na spichrzu młóconego, 90 ctr. jęczmienia na spichrzu młóconego, 1 stóg pszenicy ca 120 ctr., 1 powózka żółta, 1 para szorów wyjazdowych białe okucie komplet, 7 tuczniaków, 7 średniaków a 80 funtów i 8 prosiąt.

Wartość zajętego zboża wzgl. inwentarza oszacowano na kwotę 4030.— zł. Zajęte zboże wzgl. inwentarz obejrzeć można 15 minut przed rozpoczęciem licytacji. (—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie 5845

Km. VI. 814-34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1934 roku o godz. 10,30 w Bydgoszczy ul. Dworcowa 37 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Apolinarego i Helony Burzyńskich składających się z 1 pianina koloru czarnego, 1 kanapy klubowej w skórze żółtej, 2 foteli klubowych w skórze żółtej, 1 stolika z płytą mosiężną, oszacowanych na łączną sumę zł. 1330.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 20 sierpnia 1934 r.
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VII.
5842 Zlec. nr. 278-8-K

Km. 1971-34 i dalsze.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I. Kazimierz Tustanowski mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 57, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1934 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy ul. Gdąńska 140, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy Bracia Schlieper i Peka składających się z samochodu ciężarowego, maszyny do tartaku, wozu osobowego, motoru elektrycznego, artykułów drenarskich i budowlanych, 1 traktora marki Lanz, 1 traktora marki Fiat, 6 platform i 4 wozy robocze, oszacowanych na łączną sumę zł. 12840.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 20 sierpnia 1934 r.
Komornik (—) K. Tustanowski.
Zlec. nr. 276-8 5834



Lipskie targi jesienne 1934

Otwarcie 26 sierpnia

60% -wa zniżka na kolejach niemieckich

Wszelkich informacji udziela 5643

Leipziger Messeamt Leipzig (Niemcy)
lub przedstawiciel honorowy
E. Stumpf Gdańsk, Langgasse 29-30.

MEBLE

na całe życie
kupisz najtaniej
w składzie fabrycznym firmy
IGNACY D. GRAJNERT
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21.
UWAGA: Własne warsztaty. Ceny fabryczne. Wielki wybór. Solidne wykonanie. 5464

Km. 1020-34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I. Kazimierz Tustanowski mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 57, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1934 r. o godz. 9,30 w Bydgoszczy, ul. Dworcowa w firmie Hartwig odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Stefana Chlebowskiego składających się z 2000 sztuk zębów sztucznych porcelanowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 20 sierpnia 1934 r.
Komornik (—) K. Tustanowski.
5833 Zlec. nr. 277-8

Do akt. nr. Km. 1494-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. IV B. Borzęcki, zamieszkały w Bydgoszczy ul. Paderewskie go 18, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 24 sierpnia 1934 r. o godz. 10-tej nie później jednak niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Nowy Bynek 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z maszyny heblarkij f. Herkules oraz piły taśmowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 19 sierpnia 1934 r.
(—) B. Borzęcki, komornik.
5832 Zlec. nr. 275-8

II. Km. 1932-34

OBWIESZCZENIE.

W dniu 24 sierpnia 1934 r. o godz. 9 przy Placu Wolności nr. 5, sprzedam największej dajacemu za natychmiastową zapłatą: gabinet mebli, pokój jadalny, pianino marki Sommerfeld, dywany lampy, obrazy, zegar stojący itp.

Oszacowane na sumę 5775 zł. Obejrzeć można przed licytacją.
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II, w Bydgoszczy, Pomorska 42.
Zlec. nr. 274-8 5861

Nowość dla szkół!

Zeszyty znormalizowane
przybory szkolne: jak ołówki, obsadki, piórnik, bruijony i t. d. i t. d.

poleca hurtownie i detalcznie 5749

Władysław Kulerski

Telefon 330 Grudziądz Pańska 19
Najtańsze źródło zakupu!

Rodzice! Posyłajcie wasze dzieci do Władysława Kulerskiego!

Dla szkół żeńskich
PLISUJE
SPÓDNICZKI
na przepisowe wzory
BARWA KAŁAMAJSKI
Inowrocław
ul. Król. Jadwigi 31
5824

TORUN
Baczność
Buduar z dywanem 4x6 kryształ i obraz okazyjnie sprzedam **DOM KOMISOWY** Toruń, Łazienna 9. 5238

Matki, ojcowie
sny, mężowie, którym zależy na zdrowiu, zgłoszcie się. Toruń, Mickiewicza 58 m. 4, od 14—16. 5829

PRIMA
OBIADY
z 3 dań 80 gr
"HUNGARJA"
Toruń, Prosta 19
5812

Pracownia
kapeluszy damskich i męskich, przerabia najbardziej zniszczone na nowe, bardzo tanio. Toruń, Łazienna 28 I. piętro brama.

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY "KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Uzupełnianie zmarszczek, wągrów, pryszczyc, brodawek, kurczaków, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw, nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Miód
pszczelny, gwarantowany własnych pasiek 3 kg. zł 7, ze 5 kg. zł 10,75 — 10 70, zł 20,50 wraz z opakowaniem i dostawą wysyła A. Hawryluk i Ska w Zbąrzaniu. (5530)

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat
kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie.

Rezerwiści Powstańcy
Marczerze Sokół
i wszelkie inne organizacje zakupują najtaniej umundurowania w firmie (5538)
Władysław Czynniewski
Wytwórnia konfekcji i bielizny Toruń, Wielkie Garbary 21.

Rewolucja
w Kiermaszu Świątowym
który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawnej F. C. Hamerscy). Tyśiące artykułów za bezcen. Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389

Tokarnię
kompletną z motorem elektrycznym, nadająca się dla mechanika sprzedaje okazyjnie. Toruń, Strumykowa 7/9. 5826

Polecam
młode, dobre konie robocze, według wyboru, po niskich cenach. Również zamieniam stare konie na młode. Fr. Liedtke, handlarz koni, Toruń, ul. Wola Zamkowa nr. 4/6, telefonicznie w sprawie kupna koni, zgłaszać się pod nr. 13. 5825

Farby
pokost, terpentyna, lakiery, klej stolarski, szelak, penszle, froter po cenach najniższych poleca **"Floryda"** skład farb, Toruń, ul. Mickiewicza róg Klonowicza. 5838

Tapety
na cały pokój z białą o. i. zł 5,85

Farby
pokost, lakiery, ceny niższe

Froter
w kolorach na waq 1/2 k. zł 0,85

Mydła
rzadkie 1/2 kg 0,45
rzadkie białe 1/2 kg 0,60

Radion
paczka tylko zł 0,75

Mydło Lira
rygiel tylko zł 0,75

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

GDYNIA
600.00 zł
dam za otrzymanie stałej posady. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej”, Gdynia, pod „Posada”. 5850

Rower
męski, wózek dziecięcy, licznik światła elektrycznego sprzedam. Czarnecki Toruń, Sobieskiego blok ofic. 34. 5837

Dziś
już wydajemy wszelkie towary spożywcze na asygnyat płatne dopiero 1 pażdziernika. **ARACZEWSKI** Toruń, Chelmińska.

Astrologów
okultystów i sympatyków uprasza się o podanie swych adresów, celem zorganizowania się. Zgłoszenia w Administracji „Dnia Pomorskiego” w Toruniu pod nr. 5828

Pośrednictwo
kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, rezydowania wniosków, odwołań sądowych (4829)
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.

Maszyny rolnicze
naprawiam fachowo, po cenach kryzysowych. Własna odlewnia żelaza 5674
F. KUJAWSKI
Fabryka Maszyn, Toruń.

GDYNIA
600.00 zł
dam za otrzymanie stałej posady. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej”, Gdynia, pod „Posada”. 5850

Posiadłość
miejska na Pomorzu dla przedsiębiorcy korzystnie do nabycia. Wpłata zł 20.000. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej”, Gdynia, pod nr. 1488. 5851

Szlachetne tynki
terazyt, terabona, felztyln do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerny, żółte, serpentyna, carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35. telefon 2473. 5055

Śniadania
Obiady
Kolacje
zdrowe, smaczne i obfite poleca
Restauracja - Bar BRACIA MAĆKOWSCY
Gdynia, Świętojańska 84.

Poszukujemy
od zaraz wzgl. od 1. 9. r. b. rutynowanej stenotypistki ze znajomością księgowości i języków polskiego, niemieckiego i angielskiego. Oferty prosimy kierować do Adm. „Gazety Morskiej” Gdynia, pod Nr 2635. 5703

Truskawki, Rabarbar, Szparagi
Teraz najlepsza pora do sadzenia. Najtańsze, najlepsze i najpewniejsze u **Br. Nowackiego Okonin** (5716) poczta i kolej **Metno**.

Dla szkół żeńskich
PLISUJE
SPÓDNICZKI
na przepisowe wzory
BARWA KAŁAMAJSKI
Gdynia
ul. 10 Lutego 6.
5823

Dom (wilka)
z centralnym ogrzewaniem i ogrodem, przy parku do sprzedania. Zgłoszenia „Dzień Tczewski” Tczew. 5847

Sprzedam
zaraz maszynowy dwupiętrowy dom z restauracją, oraz z obszernym sklepem bocznym w rynku. Czyszą za mieszkanie oprócz restauracji mies. donosi 280.— zł. Kwizdiński restaurator, Wejherowo, Pl. Wejhera 22. 5848

Mieszkania
9 pokojowe z kuchnią, komfort, 4 pokoje z kuchnią — komfort, 2 pokoje z kuchnią w oficynie, i pokój w oficynie, i skład frontowy, magazyn-warsztat, piętrowy murowany, tanio do wynajęcia. Bydgoszcz, ul. Gdańska 69. Informacje u gospodarza od godz. 15—19

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr, pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komuniaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu należność rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męniński, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Geimann, Gdańsk, Kaszubskie Marki 31, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Morsz Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Galska, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Władysław Szypowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowledz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kołuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Cecionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,89 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,92 gd przez gońca . . . 2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, z ogranicz. . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.